

Rozmowy w URM

Delegacja Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru przebywa w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W niedzielę, w późnych godzinach wieczornych przybyła do Warszawy na zaproszenie Rady Państwa Polskiej Rzeszypospolitej Ludowej delegacja Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru. Na czele delegacji stoi wiceprezydent, a zarazem minister obrony i służb narodowych — Raszidi Mfaume Kawawa.

W skład delegacji wchodzi: wiceprezydent Raszidi Mfaume Kawawa oraz towarzyszące mu osoby, a ze strony polskiej — wicepremier Piotr Jaroszewicz, zastępca prezesa wodniczego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Secomski oraz przedstawiciele różnych dziedzin życia gospodarczego i kulturalnego.

Przewodniczący Rady Państwa — Edward Ochab przyjął w poniedziałek wiceprezydenta i ministra obrony oraz służb narodowych Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru — Raszidi Mfaume Kawawę, któremu towarzyszyli pozostali członkowie rządowej delegacji tego kraju.

W poniedziałek rozpoczęły się w Urzędzie Rady Ministrów rozmowy z delegacją Zjednoczonej Republiki Tanganiki i Zanzibaru.

»Combat« o polskich ziemiach zachodnich

PARYZ (PAP). „Combat” — zamieścił artykuł przewodniczącego stowarzyszenia byłych kombatanów francuskich w Berlinie Charlesa Zorbiga. Autor stwierdza, że NRF powinna jednostronnie uznać granicę nad Odrą i Nysą. Artykuł podkreśla, że nie ma już Niemców na terytoriach odzyskanych przez Polskę i mało Niemców byłoby skłonnych tam powrócić. Granicę uznala NRD, natomiast Niemiecka Republika Federalna pragnie, aby uznanie to było elementem przyszłych rokowań. Zdaniem autora, „jednostronne uznanie granicy na Odrze i Nysie jest ceną, którą Bonn powinno zapłacić za moralne pojednanie narodów Europy”.

Z zielonego rynku

Skup już ruszył tym razem zawodzi odbiór

(Inf. wł.) W odpowiedzi na naszą wczorajszą notatkę „Urodzaj jabłek, skup znowu

najkrócej

(p) N. S. Chruszczow powrócił 24 bm. z Krymu do Moskwy. W Parku Izmailowskim w Moskwie rozpoczęły się w niedzielę międzynarodowe zawody w wieloboju łączności. Uczestniczą w nich 4-osobowe drużyny z Polski, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i ZSRR. Zwycięzcy będą otrzymali prawo przysługujące gospodarzom zawodów, wystawia dwa zespoły.

Minister spraw zagranicznych Cypru, Kiprianu przybył w poniedziałek przed południem do Aten, w celu przeprowadzenia rozmów z rządem greckim. Po przybyciu spotkał się on z greckim ministrem spraw zagranicznych, Kostantulosem.

Wesporaj w godzinach rannych opuścił Pekin, udając się przez Moskwę do Paryża, przewodniczący partii Neo Leo Takasat, zastępca premiera rządu jedności narodowej Laosu książę Souphanouvong. Jak wiadomo, w Paryżu ma rozpocząć się konferencja z udziałem przywódców trzech laotańskich ugrupowań politycznych.

W związku ze śmiercią twócy Beniamina z Davisa wybitnego działacza komunistycznego w Stanach Zjednoczonych, Komitet Centralny PZPR przesłał na ręce sekretarza generalnego KP USA tow. Gus Halla — depesza kondolencyjną.

Przybyli do naszego kraju na obchody 20-lecia Ludowego Lotnictwa Polskiego wiceminister obrony ZSRR, naczelny dowódca sił powietrznych Związku Radzieckiego Konstantin Wierszynin, zwiędził w poniedziałek Muzeum Lenina w Poroninie i złożył wiązankę kwiatów u stóp pomnika twócy państwa radzieckiego.



Nakłady na meliorację powinny wynieść około 23 mld zł i koncentrować się głównie na drenowaniu i renowacji urządzeń melioracyjnych gruntów ornych i trwałych użytków zielonych — czytamy w uchwałach IV Zjazdu. Wymaga to zwiększonych dostaw maszyn melioracyjnych i materiałów drenarskich. Na zdjeciu: cegielnia w Złotybrze należąca do Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Materiałów Budowlanych produkujące szaki drenarskie o różnych przekrojach.

W tarnowskich „Azotach” zostanie uruchomiona produkcja akrylonitrylu — półproduktu do wytwarzania aniliny. Ruszy także nowa fabryka polichloru winylu. Z Blachowni Śląskiej otrzymamy 3 tys. ton pierwszego polskiego polietylenu wysokociśnieniowego, nadającego się zwłaszcza na folię do opakowań.

Produkcja tworzyw sztucznych wzrasta do 122 tys. ton. Jest to dość znaczny wzrost bo o 20 proc., lecz dalej będziemy produkować dużo mniej niż inne rozwinięte kraje.

W tymże miesiącu tłum demonstrantów wszedł w poniedziałek na ulice Sajgonu, Hue i Da Nangu, protestując przeciwko dyktaturze generała Khanha i amerykańskiej ingerencji w sprawę Wietnamu. Agencja Associated Press ocenia, że były to najgwałtowniejsze wystąpienia przeciwko reżimowi sajgońskiemu od czasu kryzysu zeszłorocznego, który zakończył się obaleniem Ngo Dinh Diema.

W Sajgonie po raz pierwszy od rozpoczęcia obecnych wystąpień tłumy otwarcie żądały ustąpienia Khanha. W Hue, dawniej stolicy Wietnamu, do studentów przyłączyła się część profesorów żądając aby Khanh przekazał władzę rządowi cywilnemu.

W Da Nangu, drugim co do wielkości mieście południowego Wietnamu w burzliwej demonstracji przed ratuszem uczestniczyło około 5 tys. osób. Miasto to jest portem nadmorskim, w którym stacjonują wojska USA. W czasie demonstracji południowowietnamskie kutry patrolowe pojawiły się przy brzegu, gotowe do akcji, ale nie strzelały. Rano w Da Nangu doszło do

W Warszawie (PAP). Z okazji święta narodowego Rumunii — 20 rocznicy wyzwolenia, ambasador RRL w Polsce — George Diaconescu wydał w poniedziałek przyjęcie w salach ambasady.

W Warszawie (PAP). Wczoraj w godzinach wieczornych w Warszawie odbył się koncert w ramach obchodów 20-lecia powstania styczniowego. W programie znalazły się utwory m. in. „Pieśń o przodkach” i „Pieśń o przyszłości”. Koncert poprowadził zespół artystyczny z Teatru Muzycznego w Warszawie.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Gazeta Krakowska
Kraków, wtorek 25 sierpień 1964
Rok XVI
Cena 50 gr
Nr 202 (5039)
Wyd. A
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Więcej proszków do prania i mydła toaletowego

Najszybszy rozwój w przemyśle rafineryjnym i włókien sztucznych

WARSZAWA (PAP). Chemia — jak to zakłada sklerowany ostatnio do komisji planowania projekt planu resortu na 1965 r. — utrzyma w przyszłym roku wysokie tempo rozwoju. Produkcja wraźnie o 13,1 proc., osiągając wartość ok. 63 mld zł. Najszybciej wzrosła produkcja przemysłów: rafineryjnego — o 42 proc. i włókien sztucznych — o 26 proc. Przewiduje się 6-procentowy wzrost zatrudnienia — do 247 tys. osób.

Wysoki rozwój przetwórstwa ropy naftowej będzie możliwy dzięki rozwinięciu przez kombinat plocki pełnej zdolności produkcyjnej zakładu w pierwszym etapie jego działalności. W 1965 r. krajowa produkcja benzyny wzrosła o ponad połowę — głównie dzięki Plockowi — do 654 tys. ton. Pozwoli to w znacznym stopniu zaspościć rosnące zapotrzebowanie.

W przemyśle włókien sztucznych najbardziej podnieść się produkcja włókien syntetycznych — aż o 64 proc. Fabryka w Gorzowie wyprodukuje 13 tys. ton stilonu, w Toruniu — 7 tys. ton elany i Łodzi — 4 tys. ton anilany.

Chemia nie będzie mogła jeszcze w przyszłym roku sprostać zapotrzebowaniu na nawozy sztuczne. Ich produkcja wzrosła nieznacznie — o 5 proc. Rolnictwo otrzyma 380 tys. ton nawozów azotowych i 332 tys. — fosforowych. Dla zdiagnozowania niedoborów trzeba będzie prawdopodobnie trochę nawozów zakupić za granicą. Nieco poprawia sytuację pierwsze dostawy z ZSRR — z kopalni surowców do wytwarzania nawozów fosforowych, która powstaje wysiłkiem kilku krajów socjalistycznych.

W tarnowskich „Azotach” zostanie uruchomiona produkcja akrylonitrylu — półproduktu do wytwarzania aniliny. Ruszy także nowa fabryka polichloru winylu. Z Blachowni Śląskiej otrzymamy 3 tys. ton pierwszego polskiego polietylenu wysokociśnieniowego, nadającego się zwłaszcza na folię do opakowań.

Produkcja tworzyw sztucznych wzrasta do 122 tys. ton. Jest to dość znaczny wzrost bo o 20 proc., lecz dalej będziemy produkować dużo mniej niż inne rozwinięte kraje.

W tymże miesiącu tłum demonstrantów wszedł w poniedziałek na ulice Sajgonu, Hue i Da Nangu, protestując przeciwko dyktaturze generała Khanha i amerykańskiej ingerencji w sprawę Wietnamu. Agencja Associated Press ocenia, że były to najgwałtowniejsze wystąpienia przeciwko reżimowi sajgońskiemu od czasu kryzysu zeszłorocznego, który zakończył się obaleniem Ngo Dinh Diema.

W Sajgonie po raz pierwszy od rozpoczęcia obecnych wystąpień tłumy otwarcie żądały ustąpienia Khanha. W Hue, dawniej stolicy Wietnamu, do studentów przyłączyła się część profesorów żądając aby Khanh przekazał władzę rządowi cywilnemu.

W Da Nangu, drugim co do wielkości mieście południowego Wietnamu w burzliwej demonstracji przed ratuszem uczestniczyło około 5 tys. osób. Miasto to jest portem nadmorskim, w którym stacjonują wojska USA. W czasie demonstracji południowowietnamskie kutry patrolowe pojawiły się przy brzegu, gotowe do akcji, ale nie strzelały. Rano w Da Nangu doszło do



W 25 rocznicę Września

Program obchodów w Krakowie

Tegoroczne obchody 25 rocznicy najazdu hitlerowskich Niemiec na Polskę mają m. in. przypomnieć tym, którzy urodzili się później, wydarzenia będące dla wielu z nas historią własnego życia. Po rozpoczęciu roku szkolnego we wszystkich szkołach będą się odbywały wieczornice, spotkania z uczestnikami walk i projekcje filmów, o tematyce związanej z początkiem II wojny światowej.

Masówki i wiece

W dniach od 25 do 30 sierpnia we wszystkich większych zakładach i instytucjach Krakowa odbędą się masówki żałobne, na których podejmowane będą antywojenne rezolucje. 31 sierpnia o godz. 12 delegacje złożą wieńce i kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza i Grobach Żołnierzy Radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie ziemi krakowskiej. W godzinach popołudniowych delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej złożą wieńce we wszystkich miejscach straceń i na grobach poległych w II wojnie światowej żołnierzy i partyzantów. Przed wszystkimi pomnikami i tablicami pamiątkowymi na terenie naszego miasta zapłoną znicze.

Uroczysta akademia

31 sierpnia o godz. 18 w sali „Korony” odbędzie się uroczysta akademia, zorganizowana przez Zarząd Okręgu Oddziału i Koło Dzielnicowe ZBoWiD w Podgórzcu. Na akademii tej członkowie ZBoWiD-u otrzymają legitymacje, będące potwierdzeniem przyznanych w czasie okupacji odznaczeń bojowych. Dzwon Zygmunta rozpocznie wiec na Rynku. Dzwon Zygmunta i głos syren rozpocznie wiec antywojenny mieszkańców Krakowa w dniu 1 września o godzinie 15 na Rynku Głównym. Na wiecu tym poddana zostanie pod głosowanie uczestników rezolucja antywojenna.

Odsłonięcie pomnika ofiar faszyzmu w Płaszowie

3 września o godz. 15 rozpocznie się manifestacja antywojenna na miejscu byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Płaszowie. Odsłonięty tam zostanie pomnik ofiar faszyzmu. Filmy antywojenne. W ostatnim dniu sierpnia i 1 września w wielu punktach miasta na wolnym powietrzu wyświetlone zostaną filmy związane tematycznie z walką narodu polskiego przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Wspaniale udekorowanej hall rozpoczęła się tu, przy zachowaniu wszystkich tradycyjnych ceremonii i zwyczajów 34 konwencja partii demokratycznej. Przemówienie zaszczególnie wygłosi senator John Pastore.

Konwencja demokratów rozpoczęła się w Atlantic City

ATLANTIC CITY (PAP). Dzisiaj o godz. 20.30 (o pół do trzeciej w nocy wg czasu warszawskiego) w odnowionej, sztucznie ochładzanej i

Jedną z dziedzin przemysłu lekkiego, która w obecnym dwudziestolecu szczególnie mocno się rozwinęła jest przemysł obuwiczny. Zadecydowało o tym przede wszystkim produkcje, budowa kilku zakładów. W roku 1950 wykonanych zostało 28,7 miliona par obuwia (łącznie z gumowymi), w r. 1960 — 82,4 mln par, a w roku ubiegłym — 96,3 mln par. Do największych w kraju należą Południowe Zakłady Skórzane „Chelmek” w woj. krakowskim, wielki kombinat, o wieloletniej tradycji. Szczególnie dużo produkuje się tutaj obuwia na spódkach z tworzyw sztucznych, znacznie praktyczniejszych od skórzanych. „Chelmek” wykonuje także obuwie na zamówienie klientów z USA, Wielkiej Brytanii, NRD i Kanady (ok. 200.000 par rocznie). Na zdjeciu: fragment jednej z hal produkcyjnych z PZS „Chelmek”.

Chociaż prezydent Johnson nie przybędzie do Atlantic City przed czwartkiem, jego obecność odczuwa się wszędzie. Hasiem dnia jest bowiem „jedność”, Johnson pragnie nie tylko zjednoczyć partię demokratyczną, ale i przekształcić konwencję w trybunę apelu do jedności narodu, zjednoczenia wszystkich ułamlarkowanych elementów w narodzie przeciwko nieodpowiedzialnym i awanturniczym elementom goldwaterowskim.

Nominacja prezydenta Johnsona na kandydata demokracji w wyborach listopadowych będzie przyjęta przez akklamację. Jedyną tajemnicą jest dotychczas osoba kandydata na wiceprezydenta. Za czołowego kandydata uchodzi senator Humphrey, obok senatora E. McCarthy'ego, ale nie można wykluczyć niespodzianki.

Sobota, 22. VIII. Wczoraj spędziliśmy bardzo przyjemny i pracowity dzień w Łysej Górze. Wieczorem, w pięknej sali miejscowego Domu Kultury, po pogadance o celach i zadaniach naszego obozu, wyświetliliśmy film pt. „Jubileusz 600-lecia UJ” i drugi, rozrywkowy — „Pan profesor”. Filmy z CWF z Krakowa przywiózł nam dr Gąska (dziękujemy!). Staszek był operatorem, frekwencja dopisała. Otrzymaaliśmy na pożegnanie piękne komplety z ceramiką z „Kamionki”. Do POM w Dębnie wracamy o pierwszej w nocy; biwak i namiot rozbiliśmy przy gwiazdach.

Godz. 18. Przed południem zwiedzaliśmy warsztaty POM, poznaliśmy zakres prac remontowych, stanowiąca pracy. O godz. 12 spotkanie z żalagą. W godzinach popołudniowych mieliśmy przyjemność rozmawiać z I sekretarzem KP partii w Erzesku — E. Michoniem i sekretarzem PZKR p. J. Szczerbą. Następnie dyr. POM p. Michał Kostecki zaprosił nas na wystawny obiad (królik z ziemniaczkami, rosół, kompot, kawa!). Po samym posiłku sypiamy i odpoczywamy na trawce. Humory mamy królewskie. Czyżym się zrewanżować? Postanowiliśmy w świetlicy POM urządzić wieczorek przy magnetofonie z najnowszymi nagraniami. Zapada zmierzch, „wici” o wieczorku rozesłane, czekamy na gości.... Niedziela, Czohów, 23. VIII. Całą noc znów padało. W strugach deszczu (wieczorem wczoraj nie udał się) spakowaliśmy biwak, Franek zrobił w przyczepie „firmowe śniadanie” na kocherze, Staszek — siadł za kierownicą i ruszyliśmy przez Brzesko do Czcho-

WSR I NAWKOWY 1964 TRAKTOROWY OBOZ

Przygoda z parasolnikiem

wa. Jedliśmy w strugach deszczu. Za Jurkowem piak pod parasolem kroczy środkiem szosy: śpiewał Naciśkami klaskon, raz drugi, trzeci! Śpiewa dalej, nie słyszy „Ursus” stanął, zabrałmy „parasolnika” do przyczepy (usnął wkrótce), zawieźli do Czchowa i śpiącego usadowili pod jednym z domków campingowych. Strażnik z zapory obudził go za godzinę, ciekawą jaką będzie miał minę... Promem przeprawiliśmy się na drugi brzeg jeziora. Przewoźnik nawet nie mrugnął okiem: — Panowie, nie takim taboru przeprawiali! Potem, świetną drogą jedliśmy do „Baca” śpiewa, jest na „swoim terenie”. Jedziemy do znajomych gospodarzy, ale o tym biwaku jutro. Spisał: „Nik”.

Pięć ofiar lekkomyślnej zabawy

BIAŁYSTOK (PAP). We wsi Dzięgiele w pow. goldapskim na Białostocczyźnie wydarzył się tragiczny wypadek. Szóstciu chłopców: 16-letni Jerzy Rytel, 20-letni Edward Babiński, 11-letni Stanisław Babiński, 13-letni Władysław Borkowski, 12-letni Eugeniusz Chocinowicz i 16-letni Józef Zaborowski udało się na teren wyschniętego stawu, na którym przeprowadzano prace melioracyjne. Chłopcy znaleźli tam minę przeciwzołogową i zaczęli przy niej manipulować. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której czterech pierwszy z wymienionych został zabity na miejscu, Chocinowicz i Zaborowski przewieziono natychmiast do szpitala w Goldapi. Mimo ofiarnej pomocy lekarskiej Chocinowicz zmarł. Stan zdrowia Zaborowskiego budzi poważne obawy.

WYBRALISMY
DLA WAS

Szczątki człowieka sprzed 9000 lat
Dr Andre Cheyner, były prezes Francuskiego Towarzystwa Prehistorycznego dokonał interesującego odkrycia w grocie Peyrat w miejscowości Saint - Rabier (departament Dordogne). W toku poszukiwań w grocie Dr Cheyner znalazł szkielet człowieka, który żył 9000 lat temu. Odkrycie jest ważne dla prehistoryków - do tej pory naukowcy posiadali b. nieliczne dowody mówiące o życiu tej epoki.

Rośnie deficyt Brazylii
Przedłożony kongresowi do zatwierdzenia preliminarz budżetowy Brazylii na rok 1965 przewidywa dochody w wysokości 3 trylionów cruzeiros, a wydatki o 775 miliardów więcej. Największą sumę w budżecie stanowią wydatki na wojsko, a mianowicie budżet 3 ministerstw: wojny, lotnictwa i marynarki w sumie 870 milionów cruzeiros. Na drugim miejscu w porządku znajdują się wydatki na roboty publicznych. Wydatki na oświatę wynoszą 349 milionów cruzeiros.

Parzący wąż morski
Martynarze z radzieckiego tankowca „Uzgorod”, korzystając na Oceanie Indyjskim z wężnej chwasty, łowili ryby. W sieci znaleźli m. in. dziwną stworzenie. Po kilku minutach 6 osób, które nieostrożnie dotknęły zdobyczy, poczuli ostre bóle w żołądki i stawach, swędzenie skóry, trudności w oddychaniu.

Lekarski pogotowiec zwrócił się drogą radiową o radę do moskiewskiego pogotowia. Stolecznik lekarze wyjaśnili, po porozumieniu się z kłopotami, że znalezione stworzenie nie ma żadnych wad morskich, lecz jest jadowitą sifonową, krewną meduzą. W jej maczkach znajdują się setki mikroskopijnych parazytów, których ukłucie jest bardzo niebezpieczne.

Nudysci w opałach
Przed kilku dniami grupa francuskich nudystów, którzy w stroju adamowym paradowali po plaży w St. Tropez, zafascynowani kapłanami, zacięła nagie odziana przez 200 policjantów, przetranszowała w strojach kąpielowych, aby móc śledzić nagusów, gdyby usładowi oni schronić się w nurtach oceanu. Zanim nudysci zorientowali się, kim są niespodziewani towarzysze kąpeli, wielu z nich znalazło się w przestronnym wnętrzu policyjnych karettek. Lokalne władze zwracają uwagę, że liczba amatorów kąpeli, bez okrycia ustawicznie wzrasta. Ostatniej nocy około 800 nudystów można było spotkać w St. Tropez.

Siedmioraczki
Jak donosi agencja Reuters, rzecznik jednego ze szpitali w mieście Upsala (Szwecja) oświadczył, że przed kilku dniami pewna trzydziestoletnia kobieta powiła przedwczesnie 7 dzieci, które urodziły się jednak martwe. Kobieta ta wyjechała z miasta przed kilku laty, jednakże przy dłuższym czasie pozostawała bezdzietną. Ostatnio przeszła specjalną kurację hormonalną.

W piątym miesiącu ciąży kobieta ta poroniła. Jej 7 dzieci nie wykazywało żadnych oznak deformacji. Każde z nich ważyło około 330 gramów.

Biali najemnicy zaciągają się do armii Czombego

LONDYN (PAP)
Dziennik „Sunday Mail” donosi, że w Republice Południowo-Afrykańskiej i w Południowej Rodezji trwa nadal werbunek białych najemników do armii Czombego. Są to Niemcy, Belgowie, Włosi oraz obywatele Republiki Południowo-Afrykańskiej i Południowej Rodezji, którzy służą już swego czasu w armii Czombego, gdy był on samozwańczym prezydentem Kantangi. Najemnicy są przetrucani do Konga samolotami, a następnie szkoleni przez kilka tygodni pod dowództwem byłych oficerów armii brytyjskiej. Mają oni być następnie wcieleni do „jednostki nr 1” armii kongijskiej, przy czym jednostką tą dowodzi również były oficer brytyjski, major M. Hoare. Zold ich ma wynosić około 300 dolarów miesięcznie z różnymi dodatkami za „niebezpieczną służbę”. Rekrutacja najemników w Afryce południowej zajmuje się były oficer katangijskiej armii Czombego - major Jacques C. Puren.

Manewry „straży pożarnej” NATO

BONN (PAP)
Na początku września br. „straż pożarna” NATO - ruchome wojsko sojuszu północno-atlantycznego - przeprowadza pod kryptonimem „Sued-Express” manewry na granicy turecko-radzieckiej - donosi tygodnik hamburski „Der Spiegel”. W skład tej „straży pożarnej” wchodzi jednostki wojskowe USA, W. Brytanii, Belgii, Włoch i NRF. Jak donosi tygodnik, dowódcą naczelnym sił zbrojnych NATO w Europie, generał Lemnitzer rozkazał wycofanie i pozostawienie po zakończeniu tych manewrów na terytorium Grecji i Turcji oddziałów wchodzących w skład „straży pożarnej” do chwili, kiedy „kryzys cypryjski nie zostanie zlikwidowany”.

Przygotowania do pogrzebu Palmiro Togliattiego

RZYM (PAP)
W niedziele ponad 100 tys. osób z Rzymu i najbliższych okolic przeszło przed trumną ze zwłokami Palmiro Togliattiego.

Wskutek spowodowanej przez wakacje nieobecności członków komitetu opiekującego się tzw. cmentarzem angielskim, których jedynymina zgodą niezbędną jest w celu załatwienia formalności pogrzebowych, Palmiro Togliatti zostanie pochowany tymczasowo na cmentarzu rzymskim Verano, a następnie przeniesiony i złożony - jak tego pragnął Komitet Centralny i rodzina - obok grobu Gramsciego.

Kondukt pogrzebowy wyruszy spod gmachu partii w kierunku placu św. Jana, na którym odbędzie się uroczyste pożegnanie przywódcy włoskiej klasy robotniczej przez naród włoski, władze państwowe i delegacje partii komunistycznych z całego świata.

W większości miast włoskich zostanie przerwana praca w zakładach przemysłowych, handlowych oraz licznych instytucjach, by umożliwić pracownikom wyjazd do

Deflata wojsk rakietowych RRL przed trybuną honorową w Bukareszcie z okazji uroczystości XX-lecia wyzwolenia Rumunii.
CAF-Telefoto

Nowy dowódca garnizonu amerykańskiego przybył do Berlina zachodniego

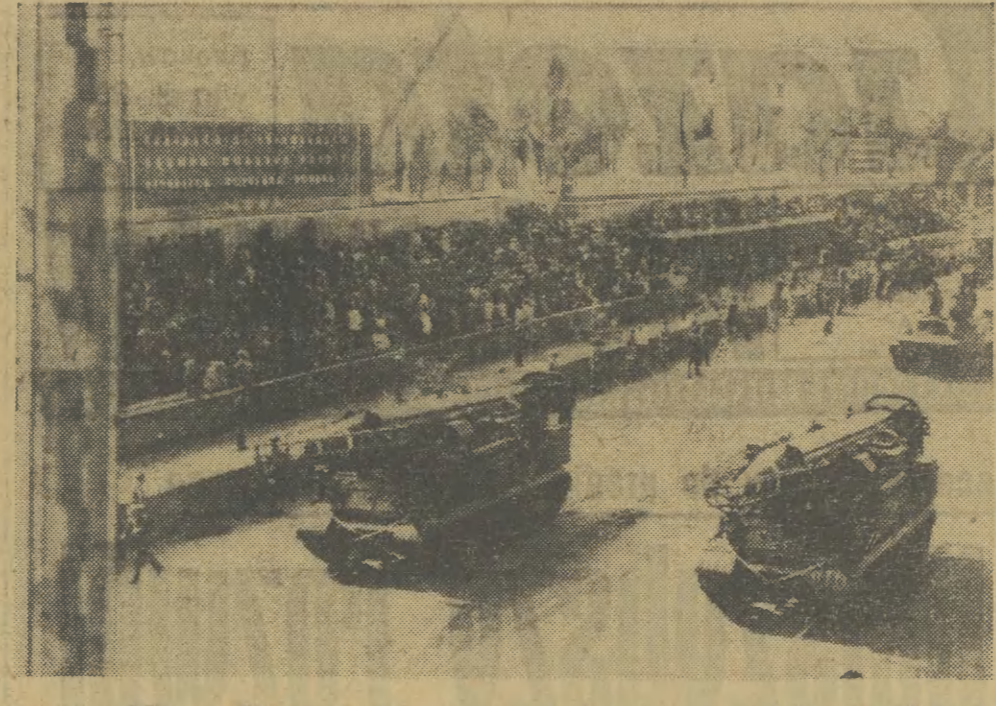
BERLIN (PAP)
W poniedziałek przybył do Berlina zachodniego nowy dowódca garnizonu amerykańskiego w tym mieście, generał John F. Franklin. 31 bm. objął on na funkcje amerykańskiego komendanta miasta po ustępującym generale James J. Polku.

Zgon jednego z przywódców szwajcarskiej partii pracy

GENEWA (PAP)
Komitet Centralny Szwajcarskiej Partii Pracy donosi z głębokim żalem, że 22 sierpnia zginął tragicznie w niebezpiecznym wypadku w górach w Szwajcarii południowej członek Komitetu Kierowniczego Szwajcarskiej Partii Pracy, sekretarz organizacji partyjnej w Neuchatel - Andre Corsvanne.

Zanzibar potępia ingerencje amerykańskie

KAIR (PAP)
W Zanzibarze, przed gmachem konsulatu amerykańskiego odbyła się w niedzielę wieloletnia demonstracja przeciwko ingerencji Stanów Zjednoczonych w Kongu i w Wietnamie.



Wielkie niebezpieczeństwo dla narodu amerykańskiego

Senator Fulbright o senatorze Goldwaterze

WASZINGTON (PAP)
Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu USA, J. W. Fulbright (demokrata ze stanu Arkansas) wygłosił przemówienie, w którym ostro skrytykował wystąpienie programowe kandydata na stanowisko prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, senatora Barry Goldwatera, i zwrócił uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, jakie zagrażałoby narodowi amerykańskiemu w wypadku, gdyby B. Goldwaterowi umożliwiono zrealizowanie jego zamierzeń. Senator Goldwater żąda np. wody, czy zgodziłby się sam - powiedział Fulbright - abyśmy zrewal stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, abyśmy narzucili narodom Afryki, które niedawno uzyskały niepodległość, pewien rodzaj protektoratu państw zachodnich.

W książce „Dlaczego nie zwycięstwo” B. Goldwater twierdzi, że Stany Zjednoczone nie powinny nigdy pogodzić się z tym, aby komuniści sprawowali władzę w jakiegokolwiek części świata. Proponuje więc, by USA prowadziły politykę „balansowania na krawędzi wojny”. W związku z tym korespondent zachodniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” zapytał B. Gold-

Barry Goldwater uważa, że narodził amerykańskiemu zagraża ze strony komunizmu bardzo poważne niebezpieczeństwo; ale większe jeszcze niebezpieczeństwo - jego zdaniem - zagraża społeczeństwu ze strony rządu federalnego. Twierdzi on mianowicie, że rząd federalny przekracza swe uprawnienia konstytucyjne i powinien stanowczo zaprzestąć realizację programu ubezpieczeń społecznych, popierania oświaty, budowy państwowych elektrowni, programu budownictwa mieszkaniowego, budowy miast i zrezygnować ze wszystkich innych posunięć, które mogą być „bardziej skutecznymi realizowanymi przez samych obywateli”.

Warto też zanotować - ciągnął mówca - poglądy B. Goldwatera na problem nędzy i dobrobytu społecznego. Uważa on, że człowiek powinien liczyć tylko na własne siły i to stanowi poczucie odpowiedzialności i wolność. Wszyscy ludzie ubodzy - zdaniem Goldwatera - zasługują na swój los, gdyż ubóstwo jest słuszną karą za ich „niski poziom intelektualny i brak ambicji”. Z drugiej strony ludzie uprzywilejowani i wpływowi zawdzięczają swe uprzywilejowanie stanowisku własnej energii i inicjatywy. Tak więc, według poglądów Goldwatera, trzeba zrezygnować z wszelkich prób kształtowania życia społeczeństwa, trzeba wrócić do „naturalnego stanu rzeczy”, w którym ludzie uprzywilejowani będą mieli możliwość cieszenia się swym szczęściem, a ludzie ubodzy będą pozostawieni swemu losowi - i to wszystko w warunkach całkowitej wolności.

Jeśli chodzi o naród amerykański - zakończył senator Fulbright - problem może być rozstrzygnięty w listopadzie br. tylko w jeden sposób: przez uwolnienie kandydata partii republikańskiej od konieczności podejmowania prób zrealizowania tak beznaładnego programu...

Przechwycenie transportu bronii

DJAKARTA (PAP)
Wojskowe władze indonezyjskie przechwyciły na wybrzeżu południowego Celebesu dużą ilość broni produkcji zachodniej, nielegalnie przetransowanej z terytorium Malajalii - podaje indonezyjska agencja Antara.

Broń przeznaczona była dla terrorystycznych band antyrządowych, działających jeszcze na terytorium Indonezji.

Straszliwe skutki cyklonu „Cleo”

PARYŻ (PAP)
Operując się na ostatnich informacjach francuskie ministerstwo terytorialne i departamentów zamorskich podaje pierwszy bilans strat wyrządzonych na Gwadelupie przez cyklon „Cleo”. Jest 13 zabitych i 40 rannych. Ponad tysiąc rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Kilkastronastu zostało całkowicie zniszczonych, a 10 tys. uszkodzonych. Na całej wyspie prąd elektryczny oraz połączenia telefoniczne. Zniszczone są wszystkie plantacje bananów. Cyklon uszkodził w portach wiele statków.

Ogółem straty materialne oceniane są na 250 milionów franków. Jest to najstraszliwsza katastrofa, jaką przeżyła wyspa od przejścia cyklonu z 1926 roku.

Pierwsze obfity tajfunu w Japonii

TOKIO (PAP)
Tajfun „Kathy”, który zaatakował wyspę Kiusiu spowodował wiele strat. Według dotychczasowych doniesień 9 osób poniosło śmierć, a 20 jest poważnie rannych. Zerwana została również łączność między wieloma miejscowościami i uszkodzonych zostało kilkadziesiąt budynków.

SPORT + SPORT

„Pięte kółko olimpijskie” dla 38 lekkoatletów

Komisja sportowa PKOl rozpatrywała w poniedziałek sprawę przyznania „piętych kółek olimpijskich” lekkoatletom. W dyskusji omówiono wszechstronnie przygotowania przedolimpijskie naszej kadry lekkoatletycznej. Uwzględniając rezultaty uzyskane w tym roku (łącznie z Memoriałem Janusza Kusocińskiego) oraz szanse w Tokio, komisja sportowa postanowiła wystąpić z wnioskiem do prezydium PKOl o przyznania „piętych kółek olimpijskich” 31 zawodnikom i 7 zawodniczkom. Oczwyszczenie, wzięto pod uwagę to, że lekkoatletyka jest jedną z najważniejszych dyscyplin olimpijskich i konkurencja jest tu znacznie silniejsza niż np. w strzelectwie czy wioślarstwie. Przyznanie „piętych kółek” nie jest równoznaczne z zatwierdzeniem ekipy, wyjeżdżającej do Tokio. W wielu konkurencjach możliwe są zmiany. Ponadto w sztafetach wyznaczono zawodników rezerwowych. Np. w sztafecie 4x400 m do Tokio wyjadzie 5 zawodników, natomiast „pięte kółko” przyznano 7.

Ostatnie starty i aktualna forma decydują o zakwalifikowaniu się do reprezentacji. Warto dodać, że na liście znalazł się rekordzista świata w trójskoku, Józef Szmidt, który obecnie przebywa na leczeniu. A oto nazwiska kandydatów do reprezentacji: mężczyźni: 100, 200 m i 4x100m - Folk, Zieliński, Maniak, Dudziak, Syka. 400 i 4x400 m - Badański, Filipiuk, Lipiński, Swatowski, Kowalski, Kluczek, Gierański (ten ostatni także 400 m ppl.). 1500 m - Baran, 5000 m - Bogusiewicz, 10.000 m - Połdak, wzwzy - Czernik, trój-

skok - Szmidt, Jaskólski, Malcherzyk, tyczka - Sokolowski, Osieński, Butscher, oszczep - Sidto, Nikliuk, kula - Komar, Sosgórni, miot - Cleply, Rut, Smolniski, dysk - Piątkowski, Begier.

Kobiety: 4x100 m - Clepla, Piątkowska, Gorecka, Klobukowska, Kirszenstein, Sobotowa. Skok wzwzy - Bledowa. Zawodniczki kandydujące do sztafety 4x100 m startować będą także w innych konkurencjach, np. Klobukowska - 100 m, Clepla, Piątkowska - 80 ppl., czy Kirszenstein - skok w dal.

Pucharowi przeciwnicy Legii i Górnik wygrają

Pilkarze Austrii i CSRS rozegrali w niedzielę mecze ligowe. Liga austriacka zainaugurowała właśnie rozgrywki. Przeciwnik warszawskiej Legii w Pucharze Zwycięzców Pucharu, wiedeńska Austria, odniosła w pierwszym meczu zwycięstwo. Piłkarze wiedeńscy wygrali trudny wyjazdowy mecz z silnym - Linzer ASK 4:1 (2:1). Admira wykazała dobrą formę. Szczególnie obiecujący gra atak klubu wiedeńskiego.

Pilkarze czesochoscy rozegrali już czwartą kolejkę spotkań mistrzowskich. Dukla - przeciwnik mistrza Polski Górnik Zabrze w Klubowym Pucharze Europy - znów nie miała groźnego przeciwnika. Piłkarze prasy spotkali się w własnym boisku z beniaminkiem Slovanem Teplice. Mecz zakończył się zwycięstwem Dukli 2:1 (2:1). Tym razem jednak drużyna z Morawia nie zwyciężyła, grając przez cały czas słabo.

Do tego meczu zwycięstwem Dukla obiera prowadzący w tabeli, mając 4:0 pkt, bo dotychczasowy lider CZKD Praga przegrał z Bankiem Ostrawa 1:0.

Na kortach Olisy

Trzy atrakcyjne imprezy tenisowe

Od dziś do niedziel na kortach Olisy walczyć będą tenisiści w trzech atrakcyjnych imprezach. Wreszcie doczekaliśmy się spotkania międzynarodowego - międzymiastowego meczu Kraków - Żilina (CSRS). Barw naszego okręgu będą bronić: kobiety - Fogelman (Olśza), Bułińska i Bialek (Chelmek), mężczyźni - Nowak, Kubaty (Nadwiślan), Szykiewicz, Maciantowicz (Olśza), Niziołek (Chelmek).

Puchary kibiców dla Arkonii Szczecin i GKS Katowice

Redakcja tygodnika „Sportowiec” i PZPN zorganizowały w sezonie piłkarskim 1963/64 ogólnopolski konkurs na najlepszą publiczność-widownię o puchar kibiców na zawodach piłkarskich I i II ligi. - Konkurs obejmował całokształt zagadnień, dotyczących zachowania się publiczności w czasie meczów, organizacji zawodów, stosunku publiczności i zawodników do arbitra itp.

W I lidze zwyciężyła Arkonia Szczecin - 54 pkt, 2-4 miejsca zajęły drużyny: ZKS, Gwardia Warszawa i Zagłębie Sosnowiec po 53 pkt, 11) Wisła Kraków - 48 pkt, 14) Górnik Zabrze - 44 pkt.

W II lidze zwyciężył GKS Katowice - 65 pkt., przed Lechią Gdańsk - 63 pkt.

X Zlot Turystów PTTK na Hali Krupowej

W Krakowskim Oddziale PTTK trwają intensywne przygotowania do X Jubileuszowego Zlotu Turystów na Hali Krupowej. Począwszy od roku 1955, w którym otwarto na Hali Krupowej pod Polcą w Beskidzie Wysokim wybudowane w czynie społecznym członków krakowskiego Oddziału PTTK schronisko turystyczne im. prof. Kazimierza Sosnowskiego, doroczne zloty turystów na Hali Krupowej gromadzą setki uczestników z całej Polski. Tegoroczny Jubileuszowy Zlot zapowiada się szczególnie atrakcyjnie. Organizatorzy przewidują udział około tysiąca uczestników, którzy po przejściu przepięknych tras Beskidu Wysokiego, Babię Góry, Orawy i Gorców spotkają się w dniu 4 października przy schronisku na Hali Krupowej.

Na uczestników oczekuje szereg cennych nagród i upominków z propozycją przewodniczącego Oddziału Krakowskiego PTTK i pucharem Fizycznej i Turystyki na cele. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymają dyplomy i odznaki złote, punkty do GOT i znaczki kolejarstwa w drodze powrotnej.

Zgłoszenia przyjmują do dnia 30 września br. Oddział Krakowski PTTK, Kraków, ul. Basztowa 6. Informacji udzielają także Okręgi i Oddziały PTTK w całej Polsce.

Kronika olimpijska

Po zawodach kontrolnych, które odbyły się w Nowym Jorku, ustalona została olimpijska reprezentacja Stanów Zjednoczonych w podnoszeniu ciężarów. Znaleźli się w niej m.in. ISAAC BERGER (waga kogucia), który będzie startował w raz z rzeźniakiem olimpijskim z całej Ameryki, oraz NORBERT SCHEMANSKY (waga ciężka).

Po śmierci Palmiro Togliattiego

Torował socjalizmowi nowe drogi

„Nie jesteśmy - jak to kiedyś utrzymywano - tylko partią przyszołości, jesteśmy partią teraźniejszości”.

(F. Togliatti, „Aktualne znaczenie myśli i działalności Gramsciego”)

W OSOBIE Palmiro Togliattiego odziedziczył do pantonu historii jeden z najwybitniejszych marksistów-leninistów naszego czasu.

Był marksistą-leninowcem. Jako współzawodnicę i przywódcę - przez 38 lat - Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti odpowiedział zarówno na wezwania, jakim była dla klasy robotniczej świata Wielka Rewolucja Październikowa, jak i na historyczne potrzeby swego kraju. Wskazywał na socjalizm, podniecał całą społeczeństwa, niezgodnie głęboko, ugrzązniętą w tragicznej alternatywie: pomiędzy wulgarnym determinizmem ekonomicznym i pozytywistycznym metafizycznym automatycznym postępu, a woluntarystycznym autokratycznym i awanturackim. Odrzucił tę fałszywą alternatywę, która mogła prowadzić do istniejącemu marksistowskiego, dialektycznego rozumienia wzajemnej bazy i nadbudowy społecznej, pomiędzy warunkami ekonomicznymi, a działalnością polityczną. Uczynił to Togliatti - założyciel WPK. Wspominając te lata („Rinascita”, VII-VIII, 1950) podkreślił jako imię tymże sobie bliską myśl Lenina, wypowiedzianą na II kongresie Międzynarodówki, że tylko działanie rewolucyjnych partii może wywalczyć, iż burżuazja w epoce imperializmu dojrzała do upadku, że więc nie ma tu żadnego wulgarnego determinizmu, żadnych nieuchronnie funkcjonujących cech sytuacji społecznej.

Głębokie teoretyczne rozumienie wzajemnej bazy i nadbudowy pozwoliło mu i kierowanej przez niego partii na zachowanie i rozszerzenie więzi z klasą robotniczą i masami ludowymi nawet w najcięższych warunkach konspiracji i terroru faszystowskiego. Ono umożliwiło Togliattiemu trudną analizę zjawiska faszystwu, jedną z pierwszych w ruchu robotniczym („Stato operaio”, 1928) i podjęcie skutecznego walki, w skali włoskiej i międzynarodowej; Togliatti, jako autor paktu o jedności akcji z socjalistami

Przechwycenie transportu bronii

DJAKARTA (PAP)
Wojskowe władze indonezyjskie przechwyciły na wybrzeżu południowego Celebesu dużą ilość broni produkcji zachodniej, nielegalnie przetransowanej z terytorium Malajalii - podaje indonezyjska agencja Antara.

Broń przeznaczona była dla terrorystycznych band antyrządowych, działających jeszcze na terytorium Indonezji.

Straszliwe skutki cyklonu „Cleo”

PARYŻ (PAP)
Operując się na ostatnich informacjach francuskie ministerstwo terytorialne i departamentów zamorskich podaje pierwszy bilans strat wyrządzonych na Gwadelupie przez cyklon „Cleo”. Jest 13 zabitych i 40 rannych. Ponad tysiąc rodzin znalazło się bez dachu nad głową. Kilkastronastu zostało całkowicie zniszczonych, a 10 tys. uszkodzonych. Na całej wyspie prąd elektryczny oraz połączenia telefoniczne. Zniszczone są wszystkie plantacje bananów. Cyklon uszkodził w portach wiele statków.

Ogółem straty materialne oceniane są na 250 milionów franków. Jest to najstraszliwsza katastrofa, jaką przeżyła wyspa od przejścia cyklonu z 1926 roku.

Pierwsze obfity tajfunu w Japonii

TOKIO (PAP)
Tajfun „Kathy”, który zaatakował wyspę Kiusiu spowodował wiele strat. Według dotychczasowych doniesień 9 osób poniosło śmierć, a 20 jest poważnie rannych. Zerwana została również łączność między wieloma miejscowościami i uszkodzonych zostało kilkadziesiąt budynków.

Na budowie Tarnowa II

Gorączka finiszu

Będzie tych finiszów inwestycyjnych w Tarnowie w ciągu najbliższych lat bez liku — ten pierwszy jednak teraz niżej, którego ostateczną granicę zakreśla Sylwester...
legających odbiorowi przez dozór techniczny, zamocować 70 rozmaitych pomp, polaczyć niemal 100 km rur i rureczek, przy czym do tej ilości nie wliczono przewodów ściwanych wewnątrz aparatów. A są tu także urządzenia, które w swym wnętrzu kryją 30-kilometrową płataninę rur!

To właśnie półspalanie jest na tarnowskiej budowie przysłowiowym językiem u wagi, ono decyduje o końcowym sukcesie. Tu zgromadzono najlepszych montażystów i najdoskonalszy sprzęt.

Wieża Babel

Rzeczy nowe charakteryzują się nie tylko prostotą, ale i. sporą dawką ryzyka. Jak dotychczas na świecie pracuje tylko jedna instalacja półspalania — w Ameryce. W rozruchu znajdują się dwie dalsze: w Japonii i Włoszech. Amerykanie mieli ze swoją, również jak tarnowskimi, we Włoszech zakupiona instalacja, mnóstwo kłopotów. Przez długi czas ani rusz, nie chciała iść jak należy. Ostatnie, będące w dyspozycji tarnowian, meldunki sygnalizują, że ten niemowlący okres rozruchu został przezwyciężony, zdolność produkcyjna amerykańskiej instalacji zbliża się do planowanej.

Włosi — w tym miejscu ukłony dla speców ze znanej firmy Montecatini — skrzętnie wykorzystali doświadczenia amerykańskie. W wielu szczegółach instalacja tarnowska odbiega poważnie od prototypu. Doświadczenia w bieżącym sezonie (do chwili obecnej) z zagranicznych czasopiśmie i wycieczek orbisowiaków skrzętnie już 20 tys. osób. Ogólna liczba osób wyjeżdżających przez „Orbis” wyniesie 50 tys., a więc o 20 proc. więcej, niż w ub. roku. Największą popularnością cieszą się wycieczki i wczas w Związku Radzieckim (12 tys.) i Bułgarii (10 tys. osób). Wczasy pobytowe (szczególnie nad Morzem Czarnym) popularniejsze są niż obłazkowe wycieczki. Zdobytą dodatkową miejscą do Soczi na wrzesień. Można się również ubiegać o udział w 14-dniowej wycieczce samolotem do Mamai (koniec sierpnia, cena: ponad 3 tys.), oraz o wyjazd na wyspę konne do Pardubice (cena: około 1.500 zł).

Z kolei apel do zakładów w Swidnicy, Nysie, Toruniu, Sosnowcu, budujących różne elementy wyposażenia dla Tarnowa. Ostatecznie z takiej np. Nysy do tarnowskiego kombinatu jest trochę bliżej, niż z Włoch lub Francji. Tymczasem o ile dostawy importowe wpływają zadowalająco do transportu krajowe z reguły nadchodzą z opóźnieniem.

A przecież czas rozruchu zbliża się zaskakująco szybko. Mamy koniec sierpnia. To już koniec sierpnia!

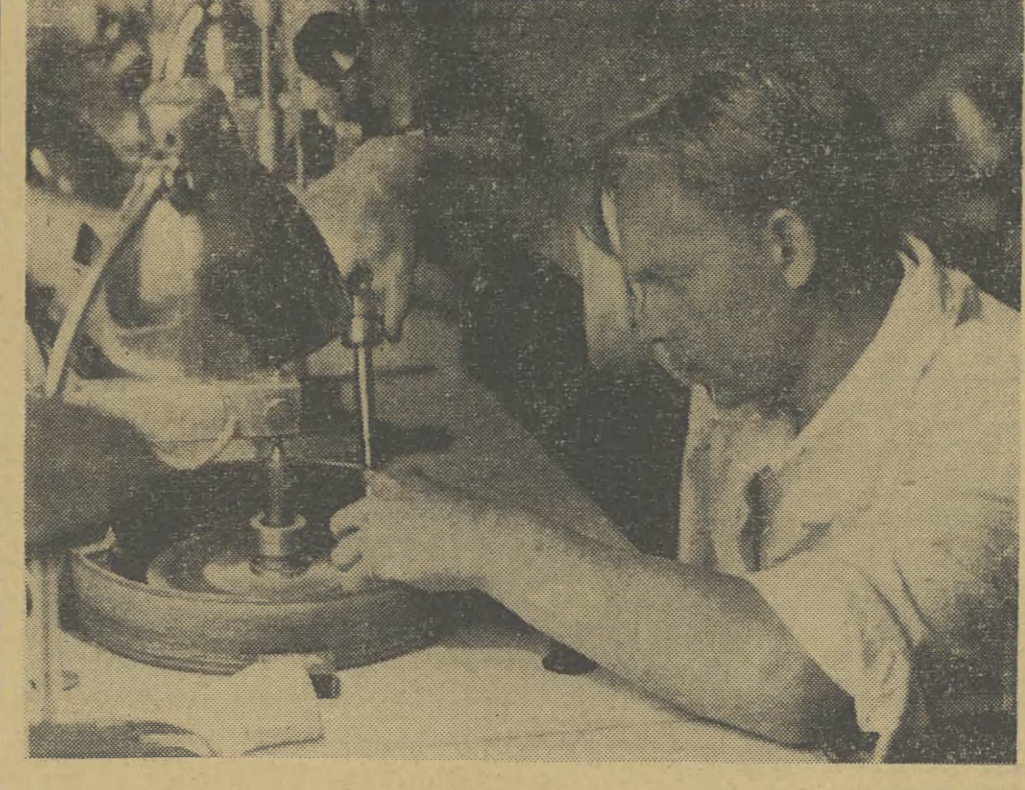
ANDRZEJ WOŹNIAK

Nasi zagranicą

W bieżącym sezonie (do chwili obecnej) z zagranicznych czasopiśmie i wycieczek orbisowiaków skrzętnie już 20 tys. osób. Ogólna liczba osób wyjeżdżających przez „Orbis” wyniesie 50 tys., a więc o 20 proc. więcej, niż w ub. roku. Największą popularnością cieszą się wycieczki i wczas w Związku Radzieckim (12 tys.) i Bułgarii (10 tys. osób). Wczasy pobytowe (szczególnie nad Morzem Czarnym) popularniejsze są niż obłazkowe wycieczki. Zdobytą dodatkową miejscą do Soczi na wrzesień. Można się również ubiegać o udział w 14-dniowej wycieczce samolotem do Mamai (koniec sierpnia, cena: ponad 3 tys.), oraz o wyjazd na wyspę konne do Pardubice (cena: około 1.500 zł).

„Orbis” wprowadza też w najbliższym czasie nową formę wyjazdów — weekendy wyjazd w pociąg po południu samolotem, powrót w niedzielę wieczór, również drogą powietrzną. Na początku przewidziane są: Praga, Budapeszt, Berlin.

Z dalszych ciekawych projektów „Orbisu” wymienić należy: wyjazdy na targi do Lipska, Brna i Zagrzebia, wczasy narciarskie w górach Bułgarii, Rumunii i Czechosłowacji, oraz tradycyjne Sylwestry w stołeczkich krajach zaprzyjaźnionych.



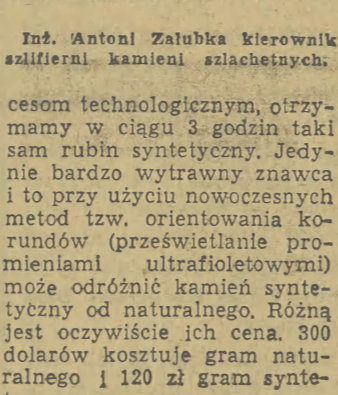
Zdzisław Skalski przy szlifowaniu korundów.

Korundowe gruszki

Rubin jest jednym z korundów czyli krystalicznym tlenkiem glinu. Naturalny rubin tworzył się z tego związku na przestrzeni tysięcy lat. Jeśli stworzyłby jednak sztucznie, ale w inny sposób niż przyroda, właściwe warunki i poddać tlenek glinu odpowiednim pro-

aluminium jest jednym z wyjściowych produktów dla syntetycznych rubinów) czemu by nie pokusić się o „hodowlę” rubinów? Zespół ludzi zdolnych, po kilkuletnich badaniach opanował i uruchomił ich produkcję. Przedstawiamy rubinowych rodziców: mgr inż. Mieczysław Woźniak, mgr inż. Roman Łopata, mgr Zofia Guzik, mgr inż. Czesław Janusz, inż. Antoni Załubka.

Własnym pomysłem i przemyślnie zbudował aparat Verneulla. Do dzisiaj bowiem stosuje się pionierską metodę Verneulla polegającą na przetopieniu sproszkowanego tlenku glinu w płomieniu tlenowo-wodorowym. Nieraz do północy przeprowadzali doświadczenia. Na stożku spieczonego tlenku glinu rosła kropelka. Tak rodził się rubin.



Inż. Antoni Załubka kierownik szlifierni kamieni szlachetnych.

Gdy udało się wyhodować pierwszy, jeszcze bezbarwny syntetyczny korund, wiadomo już było, że doświadczenia się powiodły. W pół roku później otrzymano korund barwny — pierwszy polski syntetyczny rubin.

Rubinowe gruszki trzeba szlifować, aby nabrały blasku i wartości. Dopiero bowiem odpowiedni szlif nadaje kamieniom życie. A obróbka kamieni kolorowych jest prawie tak trudna jak szlifowanie diamentów.



Kazimierz Gasior rozcina korund na pile tarczowej.

Życie dla rubinów

Korundowe gruszki rozpławia się więc najpierw wzdłuż osi krystalograficznej. Następnie tną się je na wymagane wymiary przy pomocy uzbrojonej w ziarno diamentowe tarczy miedzianej. Jest to tak zwana obróbka zgrubna. W następnym etapie dopiero następuje „nadawanie życia” kamieniom.

Umocowany w uchwycie z odpowiednią podziałką rubin poddaje się operacji szlifowania i polerowania. Otrzymuje on wtedy tzw. facety czyli płaszczyzny wyszlifowane pod odpowiednim kątem nachylenia i określonym kątem względem osi. Szlif jednego kamienia trwa od 1 do 2 godzin.

Wkrótce może ametysty...

Jest to pierwsza, jedyna szlifiernia kamieni szlachetnych w Polsce. Jest to również pierwsza i jedyna w Polsce hodowla rubinowych gruszek. Można, że już wkrótce napiszemy: nie tylko rubinowych. W Skawinie uzyskano bowiem pomyślne wyniki w hodowli innych kamieni syntetycznych: ametystów, topazów, a nawet szmaragdów. Konieczne są jednak dalsze inwestycje. Produkcja ta jest

optymalna, że powinny się znaleźć na nią pieniądze. Należy zwracać się często już w ciągu roku. A zapotrzebowanie na rubiny ciągle wzrasta.

Skawina daje rocznie około 12 tys. sztuk rubinów. Zapotrzebowanie kraju sięga 100 tys. sztuk. Możliwość eksportowa są jeszcze większe. Znaczący mówią, że polskie rubiny są lepsze od produkowanych w Szwajcarii i NRF. Ustupują jedynie syntetykom francuskim.

Złoty medal na Targach Lipskich otrzymał rubinowy laser, zbudowany i skonstruowany przez inżynierów z WAT. Kryształ rubinu tego lasera wyhodowano w Skawinie.

H. ZAWRZYKRAJ

Fot. O. Link

2300 mld złotych

Nasz majątek narodowy wycenił Główny Urząd Statystyczny na ponad 2.300 miliardów złotych. Na tę wielką sumę składa się wartość wszystkich budynków, hal, magazynów i urządzeń technicznych, środków transportowych innych dóbr określonych mianem majątku trwałych. Statystyczne badania wykazały, że gospodarka uspołeczniona dysponuje majątkiem wartości ponad 1600 miliardów zł. Dobra wartości ponad 700 mld zł stanowią własność rolników gospodarujących indywidualnie oraz posiadaczy domów mieszkalnych.

Podpatrzone, podsłuchane

Duch Magury

Harcerze hufca Kraków-Grzegorzki obozujący w Jablonce pod Magurą próbowali dowiedzieć się skąd pochodzi ta nazwa. Niestety nikt nie umiał wyjaśnić. Znaleźli wyjaśnienie sami. Od pewnego czasu uwagę obozowiczów zwracał niezwykły płak, wydający charakterystyczne dźwięki późnym wieczorem i nocą. Któregoś dnia dwie drużyny zaintrygowane owymi odgłosami, zagadnęły przypadkowo napotkanego harcerza, prosząc o określenie źródła owych hałasów. Filut uraczył ich wymyśloną na prędce opowieścią o młynie, który rzekomo znajdował się na miejscu obecnego obozowiska 300 lat temu, a jego właściciel Magura popełnił samobójstwo przez powieszenie. Od tego czasu nocą, duch młynarza natłuszcza stare miejsca, przy akompaniamencie dzwignych hałasów. Wymyślona bajeczka szybko się rozpowszechniła i wiele druhen i harcerzy poczęło wierzyć w ducha... Magury, bijącego się nocą po obozowisku. Szczególnie to „ukazaniu się” ducha Magury w namiocie komendy grupowania. Duch — czytaj: obozowi kawalarze — zawił do namiotu w momencie gdy znajdowały się tam same dziewczęta.

Nie wiadomo czy wersja o duchu Magury dotarła już do okolicznych mieszkańców. Oby tylko nie zechcieli uwierzyć w historijkę, wymyśloną przez obozowego wesołka.

Taaki „mercedes”

Harcerzom nie brak pomysłowości. Potwierdził to druhowie hufca Łódź-Polesie, którzy w lipcu przebywali w Bukownie—Podszku. Zastęp zapotrzebowali, dostarczający produkty do obozowej kuchni, miał do dyspozycji 4-kołowy wózek. Trochę farby i pędzla, a wózek przeobraził się w oryginalnego „mercedesa”. Wprawdzie po wypisaniu nazwy na burcie wózka nadal trzeba go było popychać, ale jazda „mercedesem” to nie samo co prowadzenie... 4-kołowego wózka z dyszlem.

Zapotrzebowanie na... słownik

Jeden z harcerzy hufca Łódź-Polesie żądał upodobanie do nadziupiania słów z gatunku tzw. ciężkich. Zastosowano więc kurację odwykową. Polegała ona na tym, że delikwent — pod dyktando komendanta — napisał do rodziców list następującej treści: (cytujemy w dosłownym brzmieniu) Kochani Rodzice! Jestem zdrowy i najedzony. Proszę mi przysłać pieniądze na słownik, bo zapomniałem języka polskiego i łaciny. Pomogło, choć list — oczywiście — nie został wysłany.

Wojna była zacięta

Przez pełnych 5 dni trwała WZOZ (czytaj: Wojna z obozem żeńskim) prowadzona przez obóz męski „Knieja” (27 DH z Krakowa-Starego Miasta) rozbity w Przywarówce. Działania zaczepne wymierzone były przeciwko „Grodowi Wąganików Wawelskich” (dziewczęta z drużyną 41, 44 i 45) zlokalizowanemu równieży w Przywarówce. W ciągu 5 dni obie strony dokonywały podchodów, braty jeńców. Drużyny, które wpadły w ręce członków „Kniei” poddawano wymyślnym „torurom”. Branke przyjmowano do sypialni, okadano. Nie obeszło się też bez tańców wojennych i... skalpowania (kosmiki dziewczęcych włosów zawinięte w biały papierek stanowiły dowód uzięcia jeńca i przechowywano je równie pieczołowicie jak linę, której wzięty znaczący ilość zagarniętych jeńców). Pobyt w niewoli trwał 2 godziny. Dziewczęta początkowo traktowały swych jeńców bardziej łagodnie. Przeprowadzonego do obozu druha sędowiono na poduszce w sąsiedztwie pomnika Światowida i przez dwie godziny wysłuchiwał on bajeczek i powiastek dla dzieci. Jednak „wąganiki” rozjuszone „okrucieństwem” przeciwników szybko zarzucały owe dobrotliwe metody i druhowie, wracający z „niewoli”, prezentowali swym towarzyszom twarze wysmarowane wszelkimi możliwymi środkami, włącznie z pastą do zębów.

Wojna zakończyła się remisem pod względem ilości zagarniętych jeńców, z tym że druhowie mogli się wykazać większą ilością trofeów, zdobytych w czasie podchodów. (zg)

mozaika Kulturalna

Nikifor w Sopocie

Słynny już artysta ludowy Nikifor z Krynicy został zaproszony do wzięcia udziału w XVII Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie. Otwarta niedawno, w ramach tego Festiwalu, wystawa jego prac wzbudziła ogromne zainteresowanie. Nikifor prezentuje tak charakterystyczne dla jego twórczości prymitywne pejzaże, obrazy fantastyczne oraz portrety. Wiele prac pochodzi z ostatniego pobytu Nikifora w Bułgarii.

Film o Leninie

W Krakowskim znów rozlokowały się ekipy filmowe. Rozpoczęto realizację filmu poświęconego pobytowi Lenina w Polsce. Pierwsze zdjęcia robiono na granicy Poronina i Białego Dunajca, gdzie umiejscowiono dom, w którym mieszkał Lenin. Plenery kręcone będą w Krakowie, w okolicach Torunia i w Leningradzie. Scenariusz tego filmu jest wspólnym dziełem Eugeniusza Gabry-

Nowe teatralia

Wśród wydawnictw poświęconych teatrowi, pojawiają się na półkach księgarskich nowe pozycje krakowskich autorów. Bardzo interesującą pozycją jest książka J. P. Gawlika (krakowskiego literata, krytyka teatralnego i autora sztuk) pt. „Tworzenie teatru”, w której autor zestawia 17 indywidualnych portretów aktorów. Drugą pozycją jest zbiór recenzji Zygmunta Grenia (kiedys recenzenta „Gazety Krakowskiej”, obecnie „Życia Literackiego”) pt. „Szkice z teatru 1955 — 1963”. I wreszcie wydana przez krakowskie Wydawnictwo Literackie książka „Mój teatr”, zawierająca prace i wspomnienia o teatrze Iwo Galla wybitnego scenografa, reżysera i pedagoga (zmarł w 1959 r.). Jota

Takiego sprzężenia zadań nie notowały jeszcze kroniki naszego budownictwa, ale ten pośpieszny, acz — od razu to trzeba podkreślić — bynajmniej nie nerwowy rytm budowy wynika nie z fałszywie opracowanego programu. Podyktowały go potrzeby naszego rolnictwa, to powszechne na wsł polskiej wiołanie o nawozy, że kolejkę przed GS-owskimi składami, ten prosty fakt, że 1 kg nawozów przelatacza się na polach w 6 kg zboża.

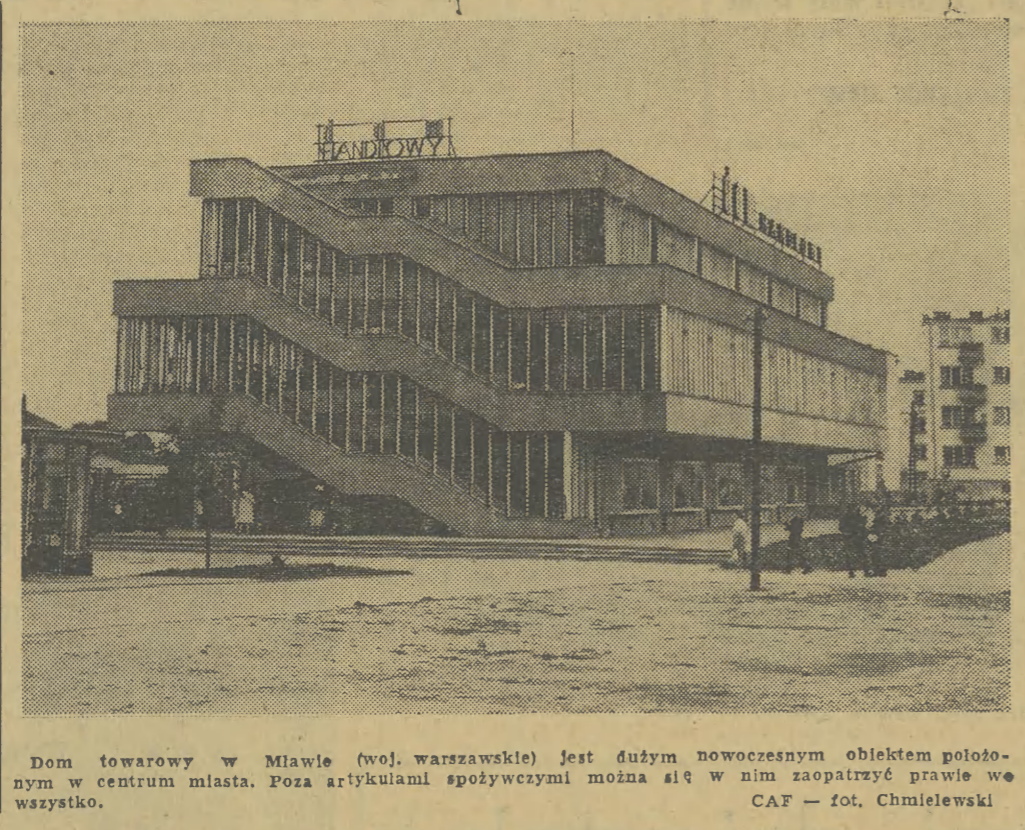
Okazało się, że nie wystarczy zbudowany w XX-leciu Kędzierzów, dokonana w trzech polskich fabrykach związków azotowych intensyfikacji produkcji nawozów, uwieńczona laurem nagrody państwowej. Mało tego, nie wystarczy nawet Tarnów II i Puławy, przesłana już jest kwestia budowy jeszcze jednej fabryki uradowa.

W tym czasie nowych, rolniczych — że tak określimy — inwestycji Tarnów II jest obiektem aktualnie najważniejszym. Najciekawszym bowiem podjęta na produkcję, na okres wiosennej akcji siewnej winien już dostarczyć pierwsze tony saletrazku.

Uciety płomieni

Rzeczy wielkie, atakujące nowe obszary techniki w swej zasadzie okazują się zwykle bardzo proste. I prosty jest też włoski pomysł półspalania, pionierska rzekawca metoda otrzymywania z gazu ziemnego równocześnie dwóch wyjściowych surowców chemicznych: gazu syntezowego dla wytwórczości amoniaku i acetyleny, z którego robi się białe w Tarnowie akrylonitryl, coś na co z utęsknieniem czeka załoga łódzkiej Anilany.

Otóż sedno owego procesu półspalania — nazwa jest tu ściśle adekwatna do treści — tkwi w tym, że w momencie gdy acetylen zaczyna się z palącego metalu wydzielać, płomień zostaje z nagła uciety. Ta operacja w przypadku pierwszego ciągu odbywać się będzie w dwóch dziesięciometrowej wielkości palnikach, wykonanych ze specjalnej stali stopowej.



Dom towarowy w Mławie (woj. warszawskie) jest dużym nowoczesnym obiektem położonym w centrum miasta. Poza artykułami spożywczymi można się w nim zaopatrzyć prawie we wszystko. CAF — fot. Chmielewski

Zeby jednak te palniki funkcjonowały, trzeba na obiekcie półspalania zmontować 200 różnego rodzaju aparatów pod-

— Wydaje się całkiem normalny — szepnął na wół do siebie. — Zaczynałem się martwić raczej Paulą. — Potrząsnął głową, jak gdyby wciąż nie mogąc w to uwierzyć. A potem chwycił mnie za ramię i spytał: — Dlaczego pan mi to powiedział? Co pan chce, żebym zrobił? — Jego głos był gniewny i zdumiony.

— Nie — odparłem. — Zaden z nas nie może nic zrobić oprócz obserwowania go. — Psiakrew, przecież musi być jakieś inne wytłumaczenie. — Jakże inne wytłumaczenie? — zapytałem ze zniecierpliwieniem. — To jest jedynie możliwe, jedynie, jakie pasuje do wszystkich faktów. — Puścił moją rękę. — Już jest dostatecznie źle, że mamy między nami pana, który wierzy w coś podobnego. Ale jeżeli to jest prawda... — Jego głos stał się nagle głosem starego człowieka, zmęczonego i rozgniewanego. — Jeżeli to nie jest prawda — odparłem — to czemu pańskim zdaniem ciągle próbuje zmu-

sić nas do skrócenia na północ? Nie śmie dopuścić, abyśmy doszli do Jeziora Lwa. Nie śmie sam na nie spojrzeć. W każdym razie ja pana ostrzegłem — dodałem. — Uhm. — Stał jeszcze chwilę na tle wywieżdżonego nieba, na którym zorze północne malowały świetliste wzory wśród mroku. — W porządku — rzekł ze znużeniem. — Teraz wracamy. Zimno tu. — Ruszył w stronę ogniska, które żarzyło się czerwoną pomiędzy pniami drzew. — Mam nadzieję, że pan nie mówił o tym Pauli? — Nie. — To niech pan nie mówi! — powiedział. — Jednakże gdy wróciliśmy do ogniska, zastanowiliśmy się, czy sama już tego nie odgadła, bo oboje z Laroche'em siedzieli tak jak ich zostawiliśmy — nieruchomo i w milczeniu — i czułem między nimi napięcie. Darcy także to zauważył. — Późno już — powiedział szorstko, a oni, jakby radzi, że ich uwolnił dźwięk jego głosu, podnieśli się zaraz i poszli za nim do namiotu.

Rzuciłem kilka gałęzi na żar ogniska i patrzalem w skwierczący płomień, kiedy zajęły się na nich igły. Było tu tak spokojnie, tak niewiarygodnie spokojnie. A za tymi skaczącymi płomieniami rozciągnął się beznamiętny Labradoru, nieruchomego i zmrożonego wśród nocy. Siedziałem ze skrzyżowanymi nogami przed ogniem i zapalawczy papierosa pozwalałem ciszy sączyć się we mnie. Dawało mi to dziwne poczucie spokoju, bo ta cisza była ciszą wielkiej przestrzeni i pustki, harmonizującą z gwiazdami i zorzą północną. Taki, myślałem, musiał być początek Istnienia — owa całkowita zmrożona cisza — i ówczes przyszło mi do głowy, że ogień jest dla mnie tym samym, czym był dla pierwszego człowieka, który go ujrzał: ciepłem osiągniętych w zimnej, pierwotnej krainie.

Usłyszałem za sobą jakiś szelest, trzaśnięcie gałązki, i obróciwszy się, zobaczyłem Paulę. — Powinien pan się położyć — rzekła. — Jeżeli pan będzie tak siedział, rano będzie pan zmęczony.



Ulica Mazowiecka

Ulica Mazowiecka, przy której mieszkam, znajduje się na terenie DRN „Kleparz”. Dzielnica ta obejmuje północno-zachodnią część tzw. „Wielkiego Krakowa”. Dzielnica ta jest nowym tworem administracyjnym i obejmuje szereg dawnych miejscowości i osiedli, tzw. dzielnic katastralnych, jak: Kleparz, Krowodrza, Bronowice Małe i Wielkie, Tonie, Zielonki, Prądnik Biały, Witkowiec i inne. Nazwę swą wzięła ona od dawnej dzielnicy — Kleparz.

...Krowodrza, bo o niej tylko będę mówił, jeszcze przed II wojną światową była dzielnicą peryferyjną Krakowa, wybitnie rolnicza, zamieszkałą przez ogrodników, którzy dostarczali Krakowowi warzywa, jarzyn i kwiatów, oraz przez murarzy — zwanych gwarowo „mulnikami”, synnych z tego, że w okresie martwego sezonu budowlanego — gdzie te czasy — to jest w zimie, budowali najpiękniejsze szopyki krakowskie, podziwiane przez cały świat. Cała dzielnica zabudowana była przeważnie parterowymi budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, wśród których nierzadko spotyka się zwykłe wiejskie chaty lub nawet gliniarki, malowane z krakowską wapnem na niebiesko, z malwami w ogradkach. Zabudowa wielkomiejska koncentrowała się bliżej centrum miasta. Oświetleniem gazowym mogła się chwalić tylko część ulicy Mazowieckiej, reszta toniła w mrokach. Z biegiem czasu, w okresie międzywojennym, powożenie zdobywało sobie stopniowo oświetlenie elektryczne — nie tylko na ulicach, ale i w domach. Jeszcze i dzisiaj są jednak domy, gdzie świeci tryumfy wyalazek Łukasiewicz.

W dzielnicy tej nie było żadnych większych zakładów pracy... Karierę swą Krowodrza rozpoczęła w zasadzie po II wojnie światowej... Widocznymi oznakami zmian zachodzących w tej dzielnicy jest pojawienie się przede wszystkim dużych zakładów pracy, takich jak WSK i FOB, nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego z wieżowcami na czele, nowych szkół oraz nowoczesnych nawierzchni ulic i oświetlenia jarzeniowego. Ogrody gina powoli zamieniane na place budowy, wśród których tu i ówdzie blizczą tafle okien szklarni ostatnich „badyarzy”, ale i oni nie oparli się współczesności zrzeszając się w „Spółdzielnię Ogrodniczą — Krowodrza”.

...Zaginęły niemal zupełnie charakterystyczne ongiś typowe dla tej dzielnicy sylwetki ludzkie, murarze nie odbijają się od ogółu mieszkańców, gdyż wszyscy hodują modzie a la MHD. Zaginęły peryferyjne zwyczaje i obrzędy — śmigus-dyngus, gaik, kolednicy. Ogrodnicy jeżdżą własnymi „Moskwiczkami”, oglądają „Kobry” na 21-calowych ekranach telewizorów, przechodzą wiktualny w rosyjskich lub jugosłowiańskich lodówkach. Po ulicach krążą liczne takówki, prywatne samochody, skutery i motocykle, pomieściły którymi jak wehikuły przeszłości suną wolno, ale na samochodowych oponach, ciężkie platformy wozaków ciągnięte przez równie ciężkie i potężne mekleburskie konie. Wozacy również utworzyli własną spółdzielnię.

Jedyna szkoła podstawowa mieszcząca się przy ul. Mazowieckiej w okresie międzywojennym — stanowi obecnie jeden z kilku internatów dla studentów WSP. Jej miejsce zajęła nowoczesna, wieloizbowa szkoła, nosząca nr 36 i imię M. Lewińskiego. Nazwana została tak na cześć dawnego kierownika poprze-

dniej szkoły, członka PPR, który zginął w czasie okupacji z rąk hitlerowców za swą postępową działalność.

W szkole tej z trudem już znajduje miejsce 1200 uczniów i istnieje potrzeba zbudowania nowej szkoły. Inną instytucją wychowawczą jest nowoczesny Żłobek i przedszkole, wzniesione przed kilkoma laty przy ul. Mazowieckiej. Przed wojną była tu tylko mała ochronka. Dziś są trzy przedszkola.

Krowodrza nie ma tylko szczęścia do placówek masowej rozrywki, jakimi są kina, bo nie myśle już o teatrach. Jedynie kino „Kleparz” zostało zlikwidowane, podobno z braku frekwencji. Nie ma się co dziwić, że ludzie nie korzystają z tego kina, skoro grano w nim stare i rwace filmy lub takie, które wyeksploatowano już do szczytu w centrum miasta. Widocznym symptomem nowych czasów natomiast jest dzielnicowa świetlica Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli oraz dzielnicowa biblioteka publiczna.

Kultura fizyczna, aczkolwiek popierana przez władze, nie posiada tu warunków do rozwoju. Środowiskowy klub sportowy „Krowodrza” stracił część swych terenów na rzecz budownictwa mieszkaniowego i pozostało mu tylko boisko do siatkówki i koszykówki, a już w

piłkę nożną sportowcy grać muszą na obcych stadionach.

„Ulica, przy której mieszkam jest chyba, obok ul. Wrocławskiej, centralną ulicą Krowodrzy. Jeszcze w ubiegłym roku posiadała ona największe cechy typowych dla Krowodrzy lat dwudziestych bieżącego stulecia. Jak pod dotknięciem różdżki czarodziejki, nagle, zmieniła ona swój wygląd i nadal go zmienia. Oczywiście nie jest to dzieło wróżki, ale rak ludzkich i mąszo — spychaczy, walców, koparek i wieżowych dźwignów, nadających nowy charakter dzielnicy. Pyła, wapienna droga zniknęła pod asfaltem i płytami chodników. Głina z dnia na dzień stare chaty, a na ich miejscu pną się w niebo 10-piętrowe punkto-we. Niewiele ryzykuje twierdząc, że osoba, która dziś znajduje się na ul. Mazowieckiej, pamiętająca ją taką, jaką była przed dwoma jeszcze laty — nie znajdzie zbyt wielu elementów, które pozwoliłyby jej ożywić wspomnienia, bo i stare domy wprowadziły innowacje — ozdoby dachy antenami telewizyjnymi, odnowiły swoje elewacje. Może jeszcze trzy przydrożne figury sakralne, kapitałne relikty dawnej, wiejskiej Krowodrzy, pozwoliłyby zorientować się tu, że obecna Mazowiecka to jest ta dawna Mazowiecka.

Uczeń klasy Ia



Na przedmieściach coraz mniej ruder, coraz więcej bloków nowoczesnych.

W SĄSIEDZTWIE NOWEJ HUTY

Nazwa Łęg oznacza nadrzeczna niziny, podlegającą zalewom nieregulowanej rzeki. Teraz, chociaż już Wisłę uregulowano została dawna nazwa osiedla. Łęg leży nad lewym brzegiem Wisły na przestrzeni 2,5 km...

Łęg już notowany przez Jana Długosza (Liber Beneficiorum I. 130) jako przysiółek Mogiły, który płacił dziesięcinę na rzecz zakonu Cystersów w Mogile. Wieś Łęg wiąże się także z nazwiskiem wielkiego malarza włoskiego Tommasa Dollabelli, który tu nawet jakiś czas mieszkał. Grunty uprawne zajmują 219 ha i 47 arów. Wioska, iadnie położona składała się od dawna z karłowatych gospodarstw, w których utrzymywali się jej mieszkańcy. Dziś wyłącznie z gruntu, żyją tylko 3 rodziny. Reszta to chłopcy-robotnicy.

Sam Łęg zmienia się też pomalą, ztracając swój typowy wiejski charakter, a nie tracąc nie ze swej malowniczości. Powoli znikają stąd drewniane niebieskie chaty kryte słomą, a powstają duże, jasne, wygodne domki jednorodzinne.

Drugi w Łęgu mają około 8 km długości. Są prawie w całości wybudowane przez tułuszą ludność w czynne społeczne. Niestety drogi te nie znajdują się w najlepszym stanie i tylko przez środek wsi biegnie dobrze utrzymana droga. Obecnie Łęg ma połączenie autobusem numer 121. Autobus ten jednak często psuje się i ludzie są zmuszeni do półgodzinnego marszu do najbliższego przystanku tramwajowego w Czyż-

nach, stąd tramwajem dostają się bądź do Nowej Huty, bądź do Krakowa.

W roku 1950 powstały w Łęgu Zakłady Żelbetowe, dziś znane jako Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe, obecnie ukończono już budowę bazy Przemysłowej Instalacji Przemysłowej (tzw. PIP), kończy się budowę obiektów Przedsiębiorstwa Robót Drogowych. Niedawno przystąpiono do budowy bazy dla Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Ziarnych. Ostatnio został zatwierdzony projekt budowy nowej elektrowni. Nad Wisłą prowadzona jest eksploatacja piasku i kruszywa.

W centrum wsi znajduje się świetlica, mieszcząca się wprawdzie w brykiem, niepospornym baraku, ale za to wyposażona w radio, pianino i telewizor, a co najważniejsze posiadająca popularny w Nowej Hucie młodzieżowy zespół artystyczny. Na terenie Łęgu rozwija również swą działalność Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich. Ponadto młodzież należy do Związku Młodzieży Socjalistycznej.

1 grudnia 1961 r. oddano w Łęgu do użytku szkołę pomnikową Tysiąclecia im. Hanki Sawickiej. Oddanie szkoły zbiegło się z 85 rocznicą powstania wspólnej szkoły dla Czyżyn i Łęgu... Szkoła podstawowa licząca 6 izb lekcyjnych dla 150 uczniów, gabinet, salę gimnastyczną, łazienkę, kabinaturę 5.349 m², 6 izb nauczycielskich dla nauczycieli, wzniesiona jest w centrum osiedla, nieosiągnięta żadnymi innymi budynkami, pełna słońca i przestrzeni, jakże jest niepodobna do tej pierwszej szkoły krytej słomą, bez kolumny, urządzonej w starej stajence. Prowadził do niej droga, charakterystyczna dla dzisiejszego Łęgu, wysadzana starymi drzewami. Na szczęście jednego z nich mieści się gniazdo z całą rodziną bocianów. Droga przechadzać się bez troski stada gaj i kur, torczą się powoli jednokonne gospodarstwie wozy, młyna z turkotem ciężarówko! nowocześniejszych zakładów i auta osobowe. Po jednej stronie drogi zagrody wiejskie, cieniste sady, po drugiej uprawne pola, a za nimi piękna panorama Nowej Huty i kominów Kombinatu. Miasto i wieś splecione w jedną całość, nowo przekształcające się życie, o którym nie śnił Długosz pisząc swą kronikę. Młodzież z Łęgu uczęszcza do różnych szkół średnich i wyższych w Krakowie i Nowej Hucie. Mało kto po ukończeniu szkoły podstawowej zostaje w domu. Przeważnie wszyscy młodzi pragną kształcić się i dać do tego, by było coraz lepiej.

„Zestawiając powyższe dane widzimy jakie zmiany zaszły w Łęgu i jak Łęg zmienił się na korzyść. Mimo tego jest jednym wyścigiem z czasem, bo i do wzięcia można się przyzwyczaić do nowego porządku i często wzdychają: „Nie było to jak dawniej”.

Uczeń klasy IVa

Uczennica klasy 2e

Za rogatką

Idąc ul. Warszawską z placu Matejki przechodzimy przez most kolejowy, mijamy cementarz i dochodzimy do stojącego do dziś dnia czarnego budyneczka zwanego „Rogatką”. Dawniej w nim urzędnik zbierał opłaty za wjazd ludzi ze wsi do miasta. Był to punkt graniczny między wsią Prądnik Czerwony a Krakowem. Wieś ta składała się z małych dzielniczek jak: Stara Olsza, Nowa Olsza, Prądnik i Rakowice. Stała tu duża ilość maleńkich drewnianych domków, ładnych will a nawet kamienic. Widać było po niej, że dotyka dużego miasta. Niewiele było wówczas w Polsce wsi w których byłyby ulice opatrzone nazwami. Ulice te co prawda miały tragiczne nazwiska, ale jednak szumne nazwy np. Piękna, Błękitna i choć nie zobaczyło się ani jednej wisi ni przy ul. Wisłowej była i taka! Najbardziej reprezentacyjną ulicą była 29 Listopada, która miała nie tylko asfaltową nawierzchnię ale i chodnik. U zbiegu tej ulicy z ul. Dobrego Pasterza stała jednopiętrowa szkoła podstawowa. Gmina ta liczyła wówczas około 2 tys. mieszkańców. Ludność tej wsi też nie bardzo przypominała ludność wiejską. Mało który z jej mieszkańców uprawiał rolę, posiadał konie, krowy czy też nierogaciznę. Ludzie, którzy tu mieszkali pracowali w Krakowie. Aby dostać się do Krakowa do pracy trzeba było przejść aż do ul. Baszowej do tramwaju lub też na ul. Rakowicką pod cementarz. Kursował wtedy jeden autobus prywatny, na którego opłacenie nie każdy mógł sobie pozwolić. Nie wiadomo, czy ten spacer wpływał na fizyczną kondycję mieszkańców ale wieczorami i w nocy wybuchały tu różne bójk. Panował tu dziwny obyczaj. Młody człowiek z Krakowa nie mógł odprowadzić swojej ukochanej, gdyż wracając dostawał solidne olegi nawet o najbardziej obojętnej temu ludzi miesz-

kańcych w Prądniku Czerwonym. W czasie okupacji ludność nie mająca pracy zmieniła się w... przemysłowców i kupców. Przemysłem tym było pedzenie bimbru, a towarami, którymi handlowali — wszystko. „Przemysłowcy” duży procent wyrobów spożywali sami z różnymi skutkami łącznie z śmiertelnymi zatruciami.

„Kilka lat temu 5 lub 6 Prądnik Czerwony przyłączono do dzielnicy Grzegorzki. Na Olszy zaczęło się coś dziać. Zaczęły jeździć samochody zwożące ziemię, piasek, cegły i inne materiały budowlane. Powstaje nowe osiedle mieszkaniowe Olsza II. Dziś jest już wiele olbrzymich bloków zamieszkałych przez nowych ludzi. Szereg ulic zostało skanalizowanych i zgazyfikowanych. Drewniane domki powoli znikają.

Jak widać, nasza dzielnica buduje się, rozwija i pięknieje z dnia na dzień. Obecnie liczbą mieszkańców znacznie się zwiększyła. Ludzie wprowadzili się do bloków powstających przy trasie Katowice — Nowa Huta oraz do bloków przy ul. Wileńskiej. Przy tej ulicy powstała półtora roku temu piękna szkoła 1000-lecia. W blokach kolejowych przy ul. 29 Listopada rozbudowano sklepy i punkty usługowe. W najbliższym czasie na Olszy II ma być wybudowana szkoła ogólnokształcąca, kino, kawiarnia.

Uczennica klasy 3b



Oczami młodych

Młodym autorom przytoczonych fragmentów (drukujemy je bez żadnych poprawek redakcyjnych), z których żaden nie przekroczył osiemnastego roku życia, a większość liczy 16—17 lat, nie można odmówić inwencji w potraktowaniu tematu, własnego spojrzenia na otaczające ich zjawiska, a także zmysłu krytycznego. Pisali z przejęciem i z zacięciem. Wszystkim — cytowanym i niecytowanym — konkurs pozwolił lepiej poznać historię rodzinnego miasta, wsi, osiedla, lepiej usłuchać sobie domniostkę zmian, jakie dokonują się na ich oczach. Dała temu wyraz jedna z dziewcząt pisząca:

„...Dumna jestem wraz ze swym miastem, iż tak bardzo zmieniło się w ciągu zaledwie dwudziestu lat. Wierzę i rozumiem, że to jest zasługa całego społeczeństwa krakowskiego. Osiągnięto obecny stan pracy i wysiłkiem budowniczych miasta. Szczególnie dumna jestem z wielkiego kombinatu Huty im. Lenina, ten wspaniały obiekt przemysłowy wciąż rośnie i zmienia się. Swą nauką muszę spłodzić dług względem Ojczyzny. Państwo moje będzie żyło i rozrastało się, gdy wszyscy dolożymy pracy do jego budowy.”

Wybrał: ZBIGNIEW GUZOWSKI



Za rogatkami Krakowa można oglądać także sielskie obrazki.



Dorożkarze ustępują z centrum miasta na peryferii.

Opowiadał mi dziadek...

„Pamiętam długie zimowe wieczory często chodząc do strzechy pokrytej dżdżką, którą mieszka w naszej wsi od urodzenia. Dziadek wspominał o dworze położonym w naszej wsi za rzeczką Bobka, do którego prowadził aleja kasztanowa. Dwór ten był własnością dziedzica Dziechowskiego. Do niego należały też łąki ciągnące się od błon do samej Raby obszar tych łąk wynosił 50 ha. Oprócz tego posiadał 30 morgów ziemi ornej, staw rybny i nieduży młyn wodny. Gospodarka jego nastawiona była na hodowlę. Gdy podchodził czerwiec prawie pół wsi wychodziło do sianokosów. Bezrolni i matorolni chłopcy kosił od świtu do zachodu słońca za 15 zł do godziny. Tuż przed II wojną światową dziadek sprzedał majątek, który już podupadł i wyjechał do Warszawy. Łąki kupił bogaci chłopcy z okolicznych wsi bo pan dziadek powiedział że krzeczowscy chłopcy sprowadzili go na działki i postawił im taką cenę, że nikt z naszej wsi nie kupił od niego nawet ara... Wieś nasza składała się przeważnie w tym czasie z małej i średniomolnych gospodarzy, którzy uzależnieni byli prawie całkowicie od dworu i kulaków niewiele ustępujących pod względem obszaru ziemi dziedzicom. Oni też prawie wyłącznie decydowali we wsi o wszystkim. Bo jeżeli pan Eniada lub Wszołek albo Miltan powiedziano, że tak jest dobrze to miał rację, bo inaczej trzeba było umierać z głodu na przedmoku, nie zarobilo się nawet ćwierci ziemiaków podczas kopania, ani snopka żyta w żniwa ani wiązki siemna, a ośmie czy dziewięciomorgowe gospodarstwo nie wyżywiło siedmio czy nawet czternaściosobowej rodziny. Co sprytniejsi szukali pracy w cegielni na Wólówce oddalonej o 7 km lub w garniarzy w Bochni. Ale zarobiony grosz szybko tonął w przepaścistych kieszeniach czterech Żydów prowadzących szynki, gdzie o każdej porze dnia i nocy można było wypić kwaterek

siwuchy i zjeść śledzi... Po wojnie zaras na początku też dużych zmian nie było. Dopiero gdy w roku 1954 ustanowiona została Gromadzka Rada Narodowa w naszej wsi coś się zaczęło dziać. Nie trzymaliśmy już synowie gospodarzy przy gruncie, lecz zostawiali gospodarce ojcu lub bratu po procesach i spłaceniu przez brata swych części i wiali do miast szukać pracy, uczyć się lub pracowali w Krakowie, w Hucie gdzie się kto przyczepił i dojeżdżał do domów aby po pracy zająć się gospodarstwem... Obecnie wieś zmieniła się nie do poznania nie ma tu już chat krytych słomą (oprócz domu mego dziadka, który mieszka z żoną i córką) i chyba się już niedługo bo najdalej na przyszłość może wprowadzi do nowego domu najwyższe gdzieś jeszcze można spojrzeć szary stromy dach obory, ale i to już rzadkie okazy. Cała wieś jest zelektryfikowana. Po drodze pędzą motocykle i ciągniki Kółka Rolniczego. Znał dachów sterzą anteny telewizyjne. Zależone Kółko Rolnicze... posiada 3 ciągniki cztery kosiarki dwie maszyny omlotowe, siewnik oraz wiele innych maszyn. Oprócz tego działa u nas Koło Gospodyń Wiejskich organizujące kursy szycia i gotowania. Aktyw działająca ZMS posiada własną kawiarnię klub ze świetlicą mieszcząca się w Wiejskim Domu Kultury wybudowanym przez wieś. Odbywają się tu wycieczki taneczne i różne imprezy. Wieczorem pełno tu jest młodzieży grającej w ping-ponga, brydża czy szachy lub przeglądającej prasę. Przychodzą tu także starsi aby w drugiej sali przy małej czarnej pogawędzić z sąsiadami obejrzeć program telewizyjny. W gmachu tym liczący się dwa piętra mieści się sklep GS przedszkole oraz dobrze wyposażona biblioteka. Nakładem wsi wybudowano niedawno własną mięką i drugi sklep. Ułożono nowa nawierzchnię na ulicy. Owe dzisiejsza wieś, w której nikt nie lęka się przedmoku.



Światło elektryczne dotarło do najdalszych peryferii miejskich.

PRACE Z ZAKRESU
BLACHARSTWA
i ŚLUSARSTWA
samochodowego
 wykonuje na zlecenia
 osób prywatnych
SPÓŁDZIELNIA PRACY
»METALOWIEC«
 w Krakowie, ul. ZABŁOCIE 80
 tel. 652-20
 (dojazd ulicą Płaszowską).
 Szybkie i solidne wykonanie
 zleconych usług gwarantowane.

DOM sprzedam (stanociek). Widoczność: Lebiada, Stalowa Wola, Czarnieckiego 10 m. 30.

DOM drewniany z ogrodem w dobrym stanie. Jaworzna - sprzedam. - Oferty 56420 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OKAZYJNIE sprzedam gospodarstwo rolne, 6 ha użytków rolnych I klasy, w jednym kawałku z lasem, sadem i łąką oraz zabudowaniami w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: Józefa Bartosi, p-ta Gruszów 12, pow. Mysieniec. A-204

Zguby
WOJTYŁA Ludwik, zam. Czaniec nr 512, zgubił przepustkę stałą, wydaną przez Zakłady Chemiczne „Oświęcim” w Oświęcimiu. P-853

TOKARZ Wincenty, Pila Kosielecka 28, zgubił przepustkę wydaną przez Kopalnię Jaworzno i książeczkę wojskową wydaną przez WKR Chrzanów.

KOZŁOWSKI Bogusław, zgubił przepustkę, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

Dyrekcja Technikum Budowlanego dla Pracujących w Nowej Hucie, Os. Szkolne, bl. 18, OGŁASZA DODATKOWE WPISY NA ROK SZKOLNY 1964/65, do klasy I - 3-letniego Technikum Budowlanego dla Pracujących - na Wydział Instalacji Sanitarnych.
 Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 419-39, codziennie w godzinach od 8 do 12.

ROŚCIUSZKO Halina - Kraków, Sienkiewskiego 12, zgubiła legitymację ZUS. 56487-g

WOJCIK Stanisław, zam. Bały Kociół 32, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków.

JUCHA Alojza, Nowa Huta, Spółdzielni 23, 37 - zgubiła przepustkę Zakładów Przemysłu Tytoniowego Kraków - Czynny. H-53599

SIWEK Edward - Nowa Huta, Os. Na Skarpie 11 m. 5, zgubił legitymację krwiodawcy wyd. przez Stację Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

KLIICH Elżbieta, Olkusz - Kpociński 13, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące - Olkusz.

WYGODA Kazimierz - Nowy Sącz, Topolowa 13 - zgubił legitymację kolejową wydaną przez ZNTK Nowy Sącz.

GABRYS Jan, Łazy Biegonickie 60, pow. Nowy Sącz - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące - Olkusz.

SULKOWSKI Marian - Łukowica 300, pow. Limanowa - zgubił świadectwo szkolne - wydane przez Dykację Zasadniczej Szkoły Handlowej w Nowym Sączu.

WALAS Stanisław, zam. Tarnów, ul. Kilkowska 20, zgubił legitymację szkolną wydaną przez 7 klasy Szkoły Podstawowej w Mogile. H-53600

OGAREK Jan, zam. Tarnów, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Tarnowie-Swierczkowie. T-05053

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH i USŁUG RYBACKICH „ODRA” w ŚWINOUJŚCIU
wymieni w roku 1965 swój ośrodek kolonijny w Świnoujściu o 220 miejscach, w pobliżu morza, na ośrodek kolonijny w województwie krakowskim
 Oferty należy nadsyłać do dnia 5 września br. pod adresem PPDUR „Odra” w Świnoujściu, nr tel. 23-55, 23-56, nr telex 42235.

KOMUNIKATY
 Unieważnia się zagubiona pieczęć o brzmieniu „Powszechna Spółdzielnia Spółzyców w Tarnowie - Kłosk Spół. Nr 9”. K-6323

PRZETARGI
 Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” - w Lipowej, pow. Żywiec - ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje przyczepę do ciągnika „Urus”.
 Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 1964 r., o godz. 9, w biurze GS. - Cena wywoławcza wynosi 4.000 zł.
 Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie GS Lipowa, najpóźniej w przeddzień przetargu.
 W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Przepięć można oglądać codziennie w siedzibie GS. K-6323

Chocimnica Straż Pożarna w Gruszwie, powiat Mysieniec - ogłasza, że w dniu 8 września 1964 r., o godzinie 11, w remizie straży pożarnej - **SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU** samochod marki „Bedford”.
 Cena wywoławcza wynosi 10.000 zł. - Samochód można oglądać codziennie. 56799-g

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bochni - **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie budowy zlewni mleka we wsi Ostrowo Królewski, pow. Bochnia.
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września 1964 r., o godzinie 10, w lokalu Spółdzielni.
 Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również nie przyjęcia oferty bez podania przyczyn. K-6413

KURA Emil, zam. Wojnicz, pow. Brzesko, zgubił dokumenty: legitymację ubezpieczeniową wydaną przez KPR Kraków, legitymację Zw. Zaw. Prac. Energet. Książeczkę PKO nr 68599 KR 21 oraz dowód osobisty i książeczkę wojskową. T-05047

GOCEK Katarzyna, zgubiła w Mszanie Dolnej, w sierpniu, legitymację kolejową nr 72101.

WOJCIK Jerzy, Rudawa 174, zgubił legitymację służbową wydaną przez Pow. Kom. Straży Poż. w Chrzanowie.

MARCELA Franciszek, Piłsudskiego 520, zgubił świadectwo ukończenia 4 klasy, wydane przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Piąsach.

MISKIEWICZ Janina, Chrzanów, Ślaska 24, zgubiła fałszywy dowód osobisty na Enzyklopedię Powszechną nr 051492, wydany przez Dom Książki Chrzanów.

LACHENDRO Janina - zam. Andrychów, ul. Leśna 3, zgubiła przepustkę nr 1354, wydaną przez AZPB. P-848

FRYC Adam, zgubił przepustkę stałą nr 4615, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

OWIK Adam, Nowa Huta, Sportowców 27/22, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie - Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

GRUM Marian, Płaszów 11, 39/3, zgubił przepustkę Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego 3.

KROZEL Józef, zam. w Czarnym Dunaju, ul. Tetmajera 36, zgubił legitymację PW nr 55 - wydaną przez Dyrekcję Szkoły w Nowym Targu.

GIEMZA Stanisław, zam. Wola Rzędzińska 179, pow. Tarnów, zgubił legitymację służbową, wydaną przez PRT „Termoizolacja” Zabrze. P-853

ŚLOWIAK Ryszard, zam. Mordarka nr 146, pow. Limanowa, zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. P-581

SLUSARCZYK Tadeusz, Rudno 83, zgubił dowód osobisty, wydany przez KPM MO Chrzanów i świadectwo ukończenia 12 klasy, wydane przez WKR Chrzanów.

CADER Józef, Ostre nr 19, poczta Lipowa, zgubił dowód osobisty wydaną przez KPM MO Żywiec, książeczkę wojskową, prawo jazdy II kat., dowód rejestracyjny motocykla „Wespa” i legitymację kolejową.

DASOŁ Stanisław, zam. Okleśna nr 52, zgubił przepustkę wydaną przez Fabrykę Lokomotyw Chrzanów. P-862

Inż. JAMROZOWI Franciszek, zam. Oświęcim, Osiedle, skradziono przepustkę służbową, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

SKORA Stanisław, zgubił legitymację PKO nr 976298, wydaną przez PKP Nowy Sącz.

KRAWIEC Zdzisława Janina, zam. w Olkuszu, ul. F. Nullo nr 17/1, m. 3, zgubiła dowód osobisty nr 150732, wydany przez KMO w Sosnowcu.

GLUC Józefowi, Bieńkowska 204, pow. Sucha, - skradziono świadectwo VII klasy wydaną przez Szkołę Podstawową nr 1 w Bieńkowie. 56773-g

DYMACEZ Teresa, Kraków, Przebysławskiego 24, zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Kraków.

PYZIK Stanisława, poczta Opatów, zgubił prawo jazdy wydaną przez Wydział Komunikacji Koszalin, dowód rejestracyjny motocykla, wydany przez Wydział Komunikacji w Zduńce, kartę ubezpieczeniową.

SZCZESŃIAK Ludwik, - zam. Jaworzno, ul. Szerzowska 23, zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Kopalnię Węgla kamiennego „Kommuna Paryska”. P-911

GORKA Tadeusz, Porabka 152, zgubił przepustkę stałą nr 3101, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

PLEONKA Jan, Polanka Wielka 366, zgubił przepustkę stałą nr 1013, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

WOJCIK Stanisław, zam. Bały Kociół 32, zgubił bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków.

JUCHA Alojza, Nowa Huta, Spółdzielni 23, 37 - zgubiła przepustkę Zakładów Przemysłu Tytoniowego Kraków - Czynny. H-53599

SIWEK Edward - Nowa Huta, Os. Na Skarpie 11 m. 5, zgubił legitymację krwiodawcy wyd. przez Stację Krwiodawstwa w Nowej Hucie.

KLIICH Elżbieta, Olkusz - Kpociński 13, zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące - Olkusz.

WYGODA Kazimierz - Nowy Sącz, Topolowa 13 - zgubił legitymację kolejową wydaną przez ZNTK Nowy Sącz.

GABRYS Jan, Łazy Biegonickie 60, pow. Nowy Sącz - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące - Olkusz.

SULKOWSKI Marian - Łukowica 300, pow. Limanowa - zgubił świadectwo szkolne - wydane przez Dykację Zasadniczej Szkoły Handlowej w Nowym Sączu.

WALAS Stanisław, zam. Tarnów, ul. Kilkowska 20, zgubił legitymację szkolną wydaną przez 7 klasy Szkoły Podstawowej w Mogile. H-53600

OGAREK Jan, zam. Tarnów, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Tarnowie-Swierczkowie. T-05053

FOKSIŃSKI Eugeniusz, zam. Stara Wieś 52, p-ta Witałowska k. Oświęcim, zgubił wkładkę do prawa jazdy wydaną przez Wydział Komunikacji w Oświęcimiu.

SLIWA Ryszard, zam. Wietlicza k. Grabówki 5, zgubił przepustkę, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-923

HADJYS Władysław, - zam. Wola Batorska 150, zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Woli Batorskiej. 56639-g

KRUSZYNA Wiesława, Przebieczany 144, zgubiła bilet miesięczny, wydany przez PKS Kraków. 56624-g

WOJAK Stanisław, Witałowska 150, zgubił prawo jazdy kategorii ciągnikowej, wydane przez Wydział Komunikacji w Witałowskiej, k. Oświęcim, 56660-g

SKŁACHTA Tadeusz, - zam. Trąbków 15, zgubił bilet miesięczny PKS Kraków. 56661-g

KOŁODZIEJSKI Andrzej, zam. Kraków, ul. Stachowicza 15, zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez Miastoprojekt - Kraków. 56660-g

FRAS Eugeniusz, zam. Wola Zabierzowska 155, zgubił świadectwo ukończenia 5 Szkoły Podstawowej w Pleszewie. 56667-g

BULGA Magdalena, Kraków, Zarzeź 36/3, zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Wytwarzania Kuchni Przemysłowych, Kraków. 56669-g

ŁUSZCZYK Helena, zgubiła przepustkę nr 5065 wydaną przez AZPB Andrychów. P-922

PROCHOWSKI Stanisław, zgubił przepustkę tymczasową nr 2116 wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-923

MROWIEC Sylwester - zgubił przepustkę tymczasową nr 1424 wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. P-924

Przetargi
 Główna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” - w Lipowej, pow. Żywiec - ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje przyczepę do ciągnika „Urus”.
 Przetarg odbędzie się w dniu 8 września 1964 r., o godz. 9, w biurze GS. - Cena wywoławcza wynosi 4.000 zł.
 Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie GS Lipowa, najpóźniej w przeddzień przetargu.
 W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Przepięć można oglądać codziennie w siedzibie GS. K-6323

WOJCIK Jerzy, Rudawa 174, zgubił legitymację służbową wydaną przez Pow. Kom. Straży Poż. w Chrzanowie.

MARCELA Franciszek, Piłsudskiego 520, zgubił świadectwo ukończenia 4 klasy, wydane przez kierownictwo Szkoły Podstawowej w Piąsach.

MISKIEWICZ Janina, Chrzanów, Ślaska 24, zgubiła fałszywy dowód osobisty na Enzyklopedię Powszechną nr 051492, wydany przez Dom Książki Chrzanów.

LACHENDRO Janina - zam. Andrychów, ul. Leśna 3, zgubiła przepustkę nr 1354, wydaną przez AZPB. P-848

FRYC Adam, zgubił przepustkę stałą nr 4615, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

OWIK Adam, Nowa Huta, Sportowców 27/22, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie - Wydział Rolnictwa i Leśnictwa.

GRUM Marian, Płaszów 11, 39/3, zgubił przepustkę Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego 3.

KROZEL Józef, zam. w Czarnym Dunaju, ul. Tetmajera 36, zgubił legitymację PW nr 55 - wydaną przez Dyrekcję Szkoły w Nowym Targu.

GIEMZA Stanisław, zam. Wola Rzędzińska 179, pow. Tarnów, zgubił legitymację służbową, wydaną przez PRT „Termoizolacja” Zabrze. P-853

ŚLOWIAK Ryszard, zam. Mordarka nr 146, pow. Limanowa, zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Nowym Sączu. P-581

SLUSARCZYK Tadeusz, Rudno 83, zgubił dowód osobisty, wydany przez KPM MO Chrzanów i świadectwo ukończenia 12 klasy, wydane przez WKR Chrzanów.

CADER Józef, Ostre nr 19, poczta Lipowa, zgubił dowód osobisty wydaną przez KPM MO Żywiec, książeczkę wojskową, prawo jazdy II kat., dowód rejestracyjny motocykla „Wespa” i legitymację kolejową.

DASOŁ Stanisław, zam. Okleśna nr 52, zgubił przepustkę wydaną przez Fabrykę Lokomotyw Chrzanów. P-862

Inż. JAMROZOWI Franciszek, zam. Oświęcim, Osiedle, skradziono przepustkę służbową, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

SKORA Stanisław, zgubił legitymację PKO nr 976298, wydaną przez PKP Nowy Sącz.

KRAWIEC Zdzisława Janina, zam. w Olkuszu, ul. F. Nullo nr 17/1, m. 3, zgubiła dowód osobisty nr 150732, wydany przez KMO w Sosnowcu.

GLUC Józefowi, Bieńkowska 204, pow. Sucha, - skradziono świadectwo VII klasy wydaną przez Szkołę Podstawową nr 1 w Bieńkowie. 56773-g

DYMACEZ Teresa, Kraków, Przebysławskiego 24, zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Przemysłu Odzieżowego, Kraków.

PYZIK Stanisława, poczta Opatów, zgubił prawo jazdy wydaną przez Wydział Komunikacji Koszalin, dowód rejestracyjny motocykla, wydany przez Wydział Komunikacji w Zduńce, kartę ubezpieczeniową.

SZCZESŃIAK Ludwik, - zam. Jaworzno, ul. Szerzowska 23, zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Kopalnię Węgla kamiennego „Kommuna Paryska”. P-911

GORKA Tadeusz, Porabka 152, zgubił przepustkę stałą nr 3101, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

PLEONKA Jan, Polanka Wielka 366, zgubił przepustkę stałą nr 1013, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

TECHNICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
 KRAKÓW, ul. CZYSTA nr 14 - telefon nr 344-95, 370-04,
 wykonuje na zlecenia osób prywatnych

Naprawy i konserwacje lodówek
 w Zakładzie Kraków, ul. CZYSTA 14, telef. 312-92.

Naprawy i konserwacje dźwigów
 Kraków, ul. CZYSTA 14, telef. 344-95, 370-04, 241-80.

Roboty ślusarskie, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego
 w Zakładzie, Kraków, ul. JAGIELLOŃSKA 10 - telef. 241-80.

Naprawy elektrycznego sprzętu grzejnego
 w Zakładzie, Kraków, ul. Mostowa nr 4, telef. 552-35.

Sprzęt cięższy odbiera się i dostawia loco mieszkanie Klienta - własnym samochodem. - Wystarczy telefoniczne wezwanie. -
NAPRAWA SOLIDNA, SZYBKA I TANIA.

BALDY Władysław, zam. Łaski - Cegielnia nr 20, pow. Olkusz, zgubił legitymację wypłat wydaną przez ZGH w Bukowniu. P-955

GAJ Aleksander, Sławonice, Dębowa Góra 5, - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Olkuszu. O-53023

KULIG Stanisława, Olkusz, Skalska 18, zgubiła kwit palni w Olkuszu. O-53022

CELAREK Edward, Zagórze 332, zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Ch-56029

CZOP Danuta, Gaj 89, zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Kopalnię „Sierśca”. Ch-56027

OLESIAK Andrzej, zam. Nowy Sącz ul. Pastwiska 6 - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Łączności w Krakowie. S-052542

BOMBA Halina, zam. Nowy Sącz, ul. Browarna 19 - zgubiła świadectwo ukończenia 12 klasy, wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Nowym Sączu. S-052543

DRWAŁ Stanisław, zam. Wola Rzędzińska, ogłasza zniszczenie książeczki ubezpieczeniowej - seria K Nr 42799 wydaną przez Zakłady Chemiczne „Pokoń” w Tarnowie.

MAX Janusz, zam. Tarnów 3, zgubił legitymację studencką - wydaną przez Uniwersytet Wrocławski.

KOCZUR Sybilla, Nowa Huta, os. Hutnicze 6/65, zgubiła legitymację wydaną - przez Zw. Zaw. Prac. Budowlanych BRB.

JASKOWIAK Eugeniusz, Oświęcim, zgubił przepustkę nr 2034, wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

NOWAK Franciszek - zam. Skoźmielna Biała 283, zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Eksploatację Drog Publicznych w Nowym Targu.

SORDYL Wojciech, zam. Roczyń 19, zgubił przepustkę stałą nr 9163 wydaną przez AZPB.

NOWAKOWI Tadeuszowi, Kraków, ul. Wenecka 29/7, skradziono legitymację służbową nr 16, wydaną przez Inwalidzką Spółdzielnię Chemiczną „Wynyl”.

KALISZKA Antoni, zam. Tarnów, ul. Ukłńska 206, zgubił legitymację służbową wystawioną przez PKS Tarnów oraz legitymację tencisu wystawioną przez MON.

PIECHNA Stefan, zam. Dębina Łętowska 26 - pow. Brzesko, zgubił bilet miesięczny wydany przez PKS Tarnów.

SKRZYŃNARZ Ryszard, zam. Tarnów, ul. Mikolaja Reja 4/12, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Chemiczne - Tarnów.

WOJTAS Ludwik, zam. Lipowa nr 26, pow. Żywiec, zgubił kartę rejestracyjną nr KA-1001 - wydaną przez PRN w Żywcu.

OBRTUT Władysław, - Wojnarowa 60, zgubił przepustkę zakładową - nr legitymacji służbowej 19-26, wydaną przez Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego, Tarnów.

MYDLARCZYK Janusz, Kraków, 26 Listopada 45a, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Chemiczne w Krakowie oraz kartę rowerową, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej - Wydział Komunikacji.

BORZEDOWSKA Maria, zgubiła przepustkę stałą nr 7838 - wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim.

GARAŻU
 w centrum miasta, poszukuje instytucja państwowa. - Zgłoszenia: tel. 566-90 - w godzinach od 7 do 15.

ZŁOM SREBRA
 najlepiej sprzedasz w sklepach „VERITAS”
 Kraków, ul. Sławkowska 20,
 Kraków, ul. Długa 56,
 Tarnów, ul. Krakowska 39,
 Nowy Sącz, ul. Ducha 3,
 Nowy Targ, ul. Szafarska 7.

Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Tarnowie, ul. Zwirki nr 31a - OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie polepy o powierzchni 1.500 m² z gliny o grubości 5 cm, w suszarni Kellera „Cegielnia „Konstancja” w Tarnowie.
 Prace mają być wykonane z materiału dostarczonego przez zleceniodawcę.
 Termin wykonania do dnia 30 października br.
 Oferty w zalakowanych kopertach składane należy pod adresem przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 września br.
 Informacji w sprawie wykonawstwa udziela Dział Głównego Mechanika Tarnowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Tarnowie, w dni powszednie, w godzinach od 7 do 15.
 Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 września 1964 r., o godzinie 10.
 W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-6407

Odlewy z brązu i mosiądzu
 o ciężarze jednostkowym od 10 do 400 kg - **PRZYJMĄ DO WYKONANIA** w 1964 r. - z posiadanych przydziałów w ilości 60 t, bez obróbki mechanicznej

ZAKŁADY MECHANICZNE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH „ZAMET” w Strzybnicy k. Tarnowskich Gór
 Odlewy brązowe wykonuje się w gat. B 10, B 555, BK 331 i BA 94. - Gatunek odlewów z mosiądzu do uzgodnienia. Zakład ma możliwość wykonania potrzebnych modeli. Przyjęte zostaną wszystkie zamówienia na odlewy o podanym ciężarze z wyjątkiem zamówień na armaturę.
 Ponadto Zakłady przyjmują zamówienia na wykonanie **ELEMENTÓW KONSTRUKCYJNYCH** oraz **ODLEWÓW DO ŻARZENIA** o wym. gabarytowych 5x3x1,5 m i ciężarze jednostkowym do 10 t, w ilości 30 t miesięcznie. - Zamówienia można składać natychmiast pod adresem Zakładu.

DREWNO z lasów miejskich
 w następującym asortymencie:
 ◆ DREWNO OPAŁOWE bukowe - 160 mp.,
 ◆ DREWNO OPAŁOWE iglaste, korowane 250 mp.,
 ◆ PALE IGLASTE do drzewek lub płotów odsłnionych, długości 2,5 m - 5.000 szt.,
 ◆ SZTACHETY OKRĄGŁE, iglaste - (świerk i jodła), długości 1,5 m - 15.000 szt.,
 ◆ ZERDZIE IGLASTE, grubość 7-9 cm - 1.000 szt.,
 ◆ ZERDZIE IGLASTE, grubość 10-11 cm - 800 szt. -
 sprzedaje - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piwnicznej.
 Cena loco skład w cenniku obowiązującego w lasach państwowych.

SOBIECKI Zbigniew, - Kraków, Długa 34, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zakłady Chemiczne Oświęcim. 56770-g

PIELA Karol, zam. Ciecina Juraszki 531, zgubił prawo jazdy wydaną przez Wydział Komunikacji Koszalin, dowód rejestracyjny motocykla, wydany przez Wydział Komunikacji w Zduńce, kartę ubezpieczeniową.

DUBIEL Władysława - zam. w Jaworznie, zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Chemiczne Jaworzno.

BIELEK Józef, Chrzanów, Broniewskiego 15, zgubił legitymację służbową nr P-54 wydaną przez „Bioprom” - Kąkolice, zgubiła dowód osobisty i bilet miesięczny oraz kartę wędkarską wydaną przez Polski Zw. Wędkarski - Kolo Chrzanów.

ZAJĄC Adam, zam. Rybna 456, zgubił przepustkę nr 962, wydaną przez kopalnię „Bierut”.

MROZIŃSKA Stanisława, Morawica 98, pow. Kraków, zgubiła książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez Włók. Odzież. Sp. Pracy „Alfa” Kraków.

PIECH Helena, Wietlicza, Hanka Sawickiej 3, - zgubiła legitymację nr 1693, wydaną przez WSK. 56523-g

MACIASZEK Edmund - zam. Jaworzno, ul. Krakowska 6, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez WKR w Chrzanowie. P-912

WRONA Władysław, Nowa Huta, os. Szkolne 13, m. 43, zgubił świadectwo oświatowe wydaną w 1959 r. przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Ministerstwa Oświaty.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO KRAKÓW, UL. STOLARSKA 7
 polecają Mieszkańcom Krakowa następujące usługi:
 ◆ spawanie, szlifowanie, obróbka wiórowa metalu
 punkt usługowy - ul. Grzegorzewska 103, tel. 230-78
 ◆ naprawy i wykonywanie żelaznych bram i furtek, toczenie i frezowanie metalu
 punkt usługowy - ul. Cystersów nr 3 - tel. 262-27
 ◆ przewijanie silników elektrycz., do pralek, wirówek, pomp itp.
 punkt usługowy - ul. Krakusów nr 4 - tel. 342-23
 ◆ naprawy instalacji gazowych - wodno - kanalizacyjnych - elektrycznych - elektrycznego sprzętu domowego
 jak kuchenki, froterki, adaptery, radiodiodoborniki itp.
 naprawy zamków i dorabianie kluczy
 punkt usługowy - ul. Modrzewskiego 7, tel. 554-84
 ◆ naprawy narzędzi rolniczych, spawanie, roboty ślusarskie i kowalskie
 punkt usługowy - ul. Zakopłańska nr 83, tel. 637-89
 ◆ frezowanie, toczenie, szlifowanie, hartowanie metalu, roboty ślusarskie i kowalskie
 punkt usługowy - ul. Składowa nr 22 - tel. 336-28
 ◆ roboty tokarskie i ślusarskie
 punkt usługowy - ul. Parkowa nr 11 - tel. 625-42
 ◆ odlewy z żeliwa, modele, ruszta do pieców, blachy kuchenne
 punkt usługowy - ul. Bobrowskiego 18 - tel. 567-26.

OGŁOSZENIA NAUSKUTECZNIEJSZĄ FORMĄ REKLAMY

nasze MIASTO

Przed 25-leciem Września

Groby żołnierzy Armii »Kraków«

Jak wiadomo armia „Kra-ków” w roku 1939 główne swe sily koncentrowala na obronie Ziemi Slaskiej. Tam wlasnie stalo sie silne niemieckie uderzenie pancernych dywizji. VI dywizja piechoty i krakowska brygada kawalerii w walnej bitwie armii „Kraków” na Slasku spisyaly sie dzielnie broniąc gornoslaskiego rejonu przemyslowego. W tych dramatycznych walkach z naje-zniejszym wrogiem wielu żołnie-ry polskie, ktorzy groby spocka mozna (już po ekshu-macji) pod Trzema Dębami w Pszczynie, na cmentarzu w Cwiklicach, w miejscowosci Łąka na poludniowy zachód od Pszczyny oraz w Wiśle Wielkiej.

wrzesnia poległ w ciężkim boju z czołgami 5 niemieckiej dywizji pancerniej. Te fakty staly sie niejako symbolizującym połączeniem Slaska z Krakowiem. Ponieważ zbliża się 25 rocznica tych tragicznych wydarzeń, warto z tej okazji pomyśleć o zorganizowaniu delegacji, która zlozeniem i bójką skromnych wianek kwiatów na tych już zapomnianych miejscach oddalaby hołd bohaterom polskiego Września (P)

„Sposob bycia” w Teatrze Rapsodycznym

Dzisiaj i jutro na scenie Teatru Rapsodycznego przy ul. Skarbowej wystąpi gościnnie Teatr Stary ze sztuka Kazimierza Brandysa pt. „Sposob bycia”.

„Koniec ksiegi VII” w Nowej Hucie

W srodę na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie bedzie grana sztuka Jerzego Broszkiewicza pt. „Koniec ksiegi VII”.

Odczyt Duńczyka

Interesujaco zapowiadaja sie odczyt Dr Viby Mogensena z Danii, ktorzy zostanie wygloszony 27 bm. o godz. 18 w lokalu PTE przy ul. Pijarskiej 9. Temat odczytu „Aktualne zmiany w strukturze gospodarki duńskiej”. (hz)

Motocyklista wpadł pod samochod

W Krakowie, na al. 23 Listopada motocyklista Józef Kwasek, zamieszkalý w Nowej Hucie, zderzył sie z samochodem osobowym i w wyniku doznanych obrażeń w drodze do szpitala zmarł. Winę za wypadek ponosi motocyklista.

A moze w Krakowie?

Nie tak dawno weszla na łamy „Gazety” rubryka pt. „A moze w Krakowie?”. Nasi Czytelnicy proponowali w niej wprowadzenie w rozmiarze dziedziny zycia naszego miasta dobrych doświadczeń z innych terenów.

Mamy już odzew

Ostatnio KZG Wschód zawodowicy nas ze wprowadzono już do produkcji restauracji „Grodziskiej” przy ul. Grodzkiej 37 i baru „Wielopolanka” przy ul. Wielopolskiej 22 jako stala potrawe — placki ziemniaczane.

W IV kwartale tego roku zorganizuje sie ponadto w obecnym sklepie wyrobów garmażeryjnych przy ul. Marka 23 produkcje frytek i plackow ziemniaczanych.

Czekamy na dalsze propozycje naszych Czytelników. Dzwoncie na numer 209-95 w godzinach 11 — 15. (hz)

Można wypożyczać filmy okolicznościowe

Centrala Wynajmu Filmów przygotowala filmy dokumentalne i fabularne, zwiazane tematycznie z hitlerowskim najeżdem na Polske. Zaklady pracy, instytucje, urzedz i szkoły mozna wypożyczac te filmy z centrali jezeli dysponuja projektorami. Oto tytuly filmow: dokumentalne, krótkometrażowe — „Powszechni dzien gestapowca Schmidta”, „Apel poległych”, „Sprawa Heusingera”, „Akcja na Kutschergo”, Ofensywa wyzwolenia”, „Chwila wspomnień”. Fabularne (pejzazowe i srednometrażowe) — „Cieś”, „Cafe pod Minozą”, „Czas przeszly”, „Domek z kar-”, „Daleka jest droga”, „Dzień w nocny umrze miasto”, „Godzina nadziei”, „Historia jednego myśliciela”, „Jak być kochanym”, „Krzysz walczyli”, „Kwiecień”, „Lotna”, „Deczerer”, „Ludzie z polcia-gu”, „Miasto nieujazmione”, „Na białym szlaku”, „Ogniomistrz Kaleja”, „Orzeł”, „Ostatni etap”, „Famienik Pani Hanki”, „Pasaz-”, „Figurki dla Arlelli”, „Pokoienie”, „Prawdziwy koniec wielkiej wojny”, „Samson”, „Świadectwo urodzenia”, „Ulca Graniczna”, „Wolne miasto”, „Zakazane piosenki”, „Zamach”, „Zezowate szczescie”, „Gdzie jest general”, „Giuseppe w Warsza-wie”, „Chwila wspomnień”, „Wrzesień 1939”. Filmy radzieckie — „Kolsananka”, „Los czlowieka”, „Opowiesc o prawdziwym czlo-wieku”, „Skok o swiecie”, „Do o-staniej kropki”, „Lecą zarwie”, „Ballada o żołnierzu”, „Słońce świeci dla wszystkich”, „Szukam ojca”, „Gdy umilkły działa”, „Normandia — Niemen”. Inne filmy — „Mein Kampf”, Pro-cy w Norwiderze”, „Lubochj-cy”, „Zycie Adolfa Hitlera”.

RADIO

PROGRAM I 5:00: Wiad. 5:05: Por. Rozm. 5:30: Muzyk. por. 5:40: Prog. dnia 5:50: Główny 6:00: Wiad. 6:10: Muzyk. por. 6:30: Chwila muz. 6:40: Przew. Rad. 6:45: Dzień dobry, tow. przewodn. 7:00: Dzień por. 7:20: Skrzynka PKC 7:25: Muzyk. por. 7:45: „Błękitna szafeta”. 8:00: Stan pogody. 8:05: Muzyk. i aktual. 8:30: Pios. dnia. 8:45: „Z pleca-kiem po kraju”. 9:00: Por. konc. muz. klas. 9:40: „Dożynki”. 10:00: Konc. rozr. 10:05: „Kilka smut-nych dni”. 10:10: „Rodzice a dzie-cko”. 10:15: Wiad. 12:15: „Rolni-cy kwadran”. 12:30: Radio-rekl. 12:45: „Na swojska niole”. 14:00: Konc. popolud. muz. pols. 13:45: Mel. rozr. 14:00: „Radioproblem”. 14:15: „Róża Wiatrow”. 14:30: Za-gadki muzyczne. 15:00: Wiad. 15:05: Prog. dnia. 15:10: „Słynne ork. rozr. 15:30: Z zycia ZSRN. 16:00: Konc. popol. 16:35: „Śmiech i melodia”. 17:00: Wiad. 17:05: „List z Pabek”. 17:25: „Agnieszka, córka Kolumba”. 18:00: „Spotka-nie z operetką”. 18:50: Radio-rekl.

Krakowska broń w akcji

Muzeum Historyczne miasta Krakowa posiada bogate zbior-y starej broni polskiej i obec-nej z różnych epok. Broń ta leży w magazynach, ponieważ muzeum nie posiada pomiesz-czeń, aby ją eksponować. — Część eksponatów pokazano na wystawie „Dawne warowne Krakowa”.

Ostatnio jednak pistolety, karabiny, halabardy, szpady i taszki z XVIII wieku wyprodukowane w Niemczech i Francji znowu zobaczyły światło dzienne. Wypożyczył je producent filmu pt. „Pamiętnik z przeszlosci w Saragossie”, nakręconego w oparciu o powiesc Potockiego.

Zdjęcia plenerowe do tego filmu kręcono w Olsztynie koło Częstochowy. (am)



Teatr

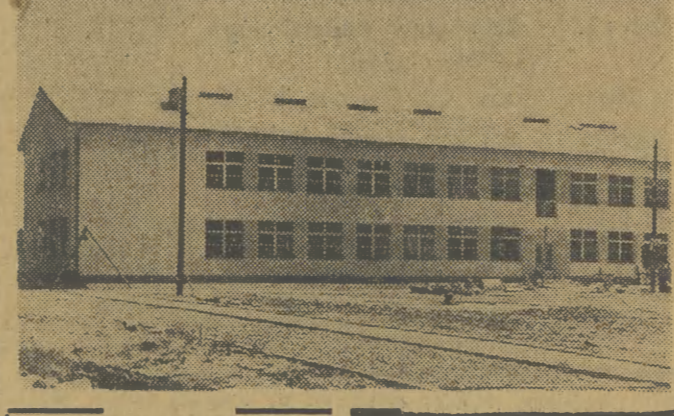
KAMERALNY: Szczescie rodzin-ne — 19.30. RAPSOZYCZNY: Spo-sob bycia — 19.30. Pozostale — nieczynne.

KINA

APOLLO: Billy Bud (ang. — 15 lat) — 10, 12.30, Garbus (fr. — 12 lat) — 15, 18, 20.30. CASSINO: Zlodziej z Bagdadu (ang. — 12 lat) — o zmrroku. CHEMIK: Ranny w lesie (pol. — 16 lat) — 19. DOM ZOLNIERZA: Cleo od 5 do 7 (fr. — 16 lat) — 17, 19.30. ISKIERKA: Druga mlodosc cioci (węg. — 16 lat) — 17, 19. KULTURA: Rocco i jego bracia (wł. — 18 lat) — 19.15. MELODIA: 15-letni kapitan (radz. — 12 lat) — 16, 18, 20. MASKOTKA: Uprowadzenie (wł. — 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURA: Program dla dzieci (wł. — 16 lat) — 16. Francuzka i mlodosc (fr. — 18 lat) — 17, 19. MIKRO: Sprawa Niny B. (fr. — 13 lat) — 17.45, 20.15. MELODIA GWAR-DIA: Krzyk strachu (ang. — 16 lat) — 15.45, 17, 19.15. ROTUNDA: Nigdy nie wrócę (radz. — 16 lat) — 16, 18, 20. SWOZOWIANKA: Szkolna mlodosc (czes. — 14 lat) — 19.20. SZTUKA: Swiat mlodziacy (fr. — 7 lat) — 16, 18, 20. TEĆZA: Kozara (jug. — 18 lat) — 20. UCIE-CHA: Nagle ostrze (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. Foto Haber (węg. — 16 lat) — 11. WANDA: Na tropie policjantow (ang. — 16 lat) — 11, 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Herbarczarnia pod księczyem (USA — 9 lat) — 16, 19. WOLNOSC: Giuseppe w Warszawie (pol. — 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOSI: Wszystko dla psow (ang. — 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Zbrodnia

TELEWIZJA

17.35 Program dnia, 17.40 Roz-maitosci Krakowskie, 18.00 „Ak-torka ksiecia pana” — film fab. prod. radz. dow. od lat 16, 19.30: Spiewa Tadeusz Wojcikowski, 19.40: Na polkach katoligarski, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.20 „Wspomnienia o gwiazdach”, 20.30 Kwartalnik, 20.50 PKF, 21.20 Koncert muzyki kameralnej w wyk. Orkestra Kameralnie-go oraz Krystyny Rakulskiej — Spiewa Tadeusz Wojcikowski, 21.50: Wiedza i kultura, 22.00: Kronika kulturalna, 22.15: Wiedza i kultura, 22.30: Wiedza i kultura, 22.45: Wiedza i kultura, 23.00: Wiedza i kultura, 23.15: Wiedza i kultura, 23.30: Wiedza i kultura, 23.45: Wiedza i kultura, 24.00: Wiedza i kultura.



Niepokój na ulicy Spokojnej

Na rogu ul. Spokojnej i Czarnowiejskiej rozpoczęto budowę prywatnych garaży dla 9 samochodów. Fakt ten budzi poważne zastrzeżenie mieszkańców okolicznych domów. Garaż usytuowano przy samej ulicy niszcząc w ten sposób sad owocowy. A mo-żna było zaplanować budowę w głębi parceli, tak jak buduje się garaże w wielu innych punktach naszego miasta.

Pałapki w Czyczynach

Ulica Wroblowicka w Czyczynach otrzyma oświetlenie elektryczne takim zapewnieniem uciechyli sie mieszkancy tego osiedla. Przed paru miesiacami wzdłuż ulicy wy-kopano doly pod slupy oswietlenia elektrycznego. Wzdłuż ulicy nie ma chodnika, a doly wykopa-no akurat na sciezke, z ktorej korzystali przechodnie. (wb)

U projektantów linii 400 kV

Dwa są powody, dla których poprosiliśmy dyrektora „E-nergoprojekt” mgr inż. Z. Koneckiego o krótką informację. Po pierwsze w roku 1964 krakowski „Energoprojekt” obchodził 15-lecie swojego ist-nienia, po drugie, już wkrótce, bo 31 sierpnia wszyscy energo-getycy świętują swój „Dzień”. Najpierw przedstawimy: „E-nergoprojekt” jest to specjaliz-acyjne biuro, projektujące linie i stacje energetyczne wypo-sokich i najwzyszych napięć dla całej Polski, a także dla zagranicy. W ciągu 15 lat działalnośc wielkosci produk-cji Biura wzrosła 5-krotnie. Wydajność pracy projektan-tów podwoila sie.

W ciągu 15 lat zaloga Biu-ra zaprojektowała 17,600 km li-nii elektroenergetycznych o na-pięciu od 15 do 400 kV oraz 550 stacji elektrycznych od 30 do 400 kV. Wśród zaprojektowanych ostat-nio obiektów znalazła sie rów-nież pierwsza w Polsce linia o napięciu 400 kV. Osiagnięto w tym projekcie najniż-sze wskaźniki zużycia stali i betonu na kilometr sieci w stosunku do analogicznych li-nii zagranicznych. (Do podob-nych wskaźników, jednak wy-zszych o 10 proc. zbliża sie Finlandia, która ma swoja markę w światowej energo-ty-

Wkręć ich święto

ce). Autorzy koncepcji i pro-jektu linii inż. Wacław Demel, dr Leszek Martini, inż. Zdzis-ław Wilk, inż. Jerzy Majew-ski otrzymali w tym roku na-grodę państwową.

„Energoprojekt” wielokrot-nie brał udział w zagranicz-nych przetargach. Ostatnio projektuje linie i stacje dla NRD i Indii. Trzech specjalis-tów z tutejszego Biura wyjeżd-za na parę lat do krajow a-frykańskich, aby tam przeka-zywać swoja wiedzę i do-świadczenie.

Z ciekawostek postępu tech-nicznego w wykonaniu „E-nergoprojekt” należy wymienić przeprowadzenie słupów stal-owych na stal wzyszego gat-unku, co przyniosło poważne oszczędności tego surowca się-gające 20 proc. Duże oszczęd-ności betonu (50 proc.) uzys-kanok projektując fundamenty prefabrykowane. Ponadto wprowadzono w szerokiem za-sobie typizację, co pozwoliło na zwiększenie wydajności zarówno na etapie projekto-wania jak i samej budowy.

Osiagnięcia te byly możliwe dzięki wysokokwalifikowanej kadrze oraz jej przywiązaniu do zakładu. W tej chwili przeszło 70 pracowników „E-nergoprojektu” ma 15-letni staż, a 90 pracuje w tym biurze przeszło 10 lat.

Rowery produkcji radzieckiej — na raty przez „ORS”!

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego w Tarnowie, ul. Krakowska 17 — przyjmie natychmiast INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW na stanowiska kierowników budów i obiektów oraz MAJ-SIARÓW BUDOWLANYCH — Wymagane kwalifika-cje i uposażenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-6394

Spółdzielnia Zdrowia w Lusowicach, powiat Dąbrowa Tarnowska — zatrudni natychmiast LEKA-RZA DENTYSTĘ na pełnym etacie. — Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Adres: stacja kolejowa Dąbrowa Tarnowska, do-jazd z Dąbrowy Tarn. do Lusowic autobusem PKS.

P. P. Rafineria Nafty w Jaśle — zatrudni niezwłocz-nie INŻYNIERÓW i INŻYNIERÓW CHEMIKÓW w Zakładowym Laboratorium Badawczym, Techno-logicznym i Produkcyjnym. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub drogą koresponden-cji. K-6403

Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych w Krakowie, ul. Lubicz 27 — zatrudni natychmiast MONTERÓW INSTALACJI SANITA-RNYCH i SPAWACZY. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — pokój nr 5, I piętro.

Powiatowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kana-lizacji w Chranowie, Al. Lenina 24, tel. 236 — za-trudni natychmiast EKONOMISTĘ na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej, TECHNIKA bran-ży wod-kan., na stanowisko kalkulatora technicz-ego, ELEKTRYKÓW z IV grupy BHP, OPERATO-RÓW POMP i FILTRÓW, MONTERÓW SIECI WOD-kan., PALACZY C. O., ŚLUSARZA-TOKARZA, MURARZA oraz KOPACZY. — Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Kolejowe Zakłady Nawierzchniowe „Biełanów” — zatrudni natychmiast INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i TECHNIKA MECHANIKA. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Planowo-Ekonomiczny Kolejowych Zakładów Na-wierzchniowych w Biełanowie, poczta Kraków 27.

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — mę-żczyzn powyżej 18 lat — zatrudni przy robotach to-czarnych oraz mostowych w terenie — Oddział Zme-chanizowanych Robot Drogowych PKP w Krako-wie. — Warunki pracy i płacy: zarobek miesięczny wg obowiązujących przepisów placowych na PKP, przysługują pełne diety i świadczenia kolejowe.

Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych. Zgło-szenia przyjmuje referat ogólny Oddziału w Krako-wie, plac Rondo 1 — pokój 227.

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” — w Tarnowie, ul. Kochanowskiego nr 30 — zatrudni INŻYNIERÓW MECHANIKÓW z praktyką w dziedzinie konstruk-cji obrabiarek. Zapewnia się mieszkanie, rodzinne. Zgłoszenia i informacje w Dziale Kadry.

Zarząd Krakowskiej Hodowli Roslin przyjmuje RE-WIDENTA z wyższym lub średnim wykształceniem, możliwe ze znajomością księgowości rolnej oraz praktyką. — Wynagrodzenie do omówienia.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zar-ząd Krakowskiej Hodowli Roslin w Krakowie, ul. Warszawska 19. K-6393

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Kom-munikacji Samochodowej w Krakowie, Oddział w Zyw-ciu — zatrudni natychmiast KIEROWCÓW SAMO-CHODOWYCH z II kategorią prawa jazdy na samo-chody ciężarowe oraz KIEROWCÓW z I kategorią prawa jazdy na autobusy.

Reflektuje się tylko na kandydatów zamieszka-łych na terenie powiatu żywieckiego i legitymują-cych się mieszkalną opinią.

Warunki pracy Umowy Zbiorowej dla Pra-cowników Transportu Drogowego.

TECHNIKA DROGOWEGO z praktyką oraz dwóch ABSOLWENTÓW TECHNIKUM DROGOWEGO — (stażystów) — zatrudni natychmiast Rejon Eksplo-atacji Drog Publicznych w Tarnowie, ul. J. Da-browskiego 5. — Wynagrodzenie wg Układu Zbio-rowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 III 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia w REDP.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrycz-nej i Przemysłu w Krakowie — zatrudni natychmiast: w Krakowie — BRYGADZISTĘ INSTALACJI SAN-ITARNYCH i KOTŁOWYCH z kwalifikacjami mi-strzowskimi, ze znajomością remontu kotłów c. o., instalacji wodno-kanal., w Tarnowie, Łagisz, Stalowej Woli, Puławach i Skawinie — każda ilość ZBROJARZY, BETONIA-RZY oraz MURARZY.

Zamieszkalone wypożyczamy hotele robotnicze. — Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pra-cy w Budownictwie. — Zgłoszenia prosimy kiero-wać: Kraków, ul. Stachowicza 18, pokój nr 213.

Regulacje Kamieniolomy Drogowe w Regulicach — zatrudni natychmiast: TECHNIKA ENERGETYKA ze średnim wykształ-ceniem elektrycznym i co najmniej 3-letnią prak-tyką w przemyśle, na stanowisku energetyka, TECHNIKA STRZAŁOWEGO ze co najmniej śred-nim wykształceniem Technikum Górniczego. Od-krzykowego i 3-letnią praktyką na stanowisku technika strzałowego, 3 MASZYNISTÓW LOKOMOTYWEK SPALINO-wych waskatorowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Planowania i Zatrudnienia Dyrekcji, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do godziny 13.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szad-kowskiego — w Krakowie, ul. Grzegorzka 69 — zatrudni natychmiast TOKARZY, ŚLUSARZY, FORMIERYZ ODLEWNIKÓW oraz TECHNIKA ILEKTRYKA ze znajomością obsługi i konserwacji aparatury kontrolno-pomiarowej.

Kandydat proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Kadry i Szkolenia, pokój nr 14, celem udzielenia bliższych informacji. K-6279

FREZARKO-KOPIARKĘ

z pantografem przestrzennym, najchętniej produkcji firmy Deckel, o następującej cha-rakterystyce:

powierzchnia stołu rotacyjnego około 250 x 400 mm powierzchnia stołu wzornikowego około 350 x 500 mm zakres przełożenia od 1:1 do 1:4

kupia Krakowskie Zakłady Armatur

Zgłoszenia kierować pod adresem: Krakowskie Zaklady Armatur, Dział Gospodarki Narzędziowej, Kraków, ul. Zakopiańska 72.